Nr. 156. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków,) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w dziale reklamowym na stronie 1. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam., w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 3-łamowej przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. **Grudziądz,** niedziela, dnia 11-go lipca 1926. Telefon nr. 50 i 51.

Pan minister reform rolnych w Grudziądzu.

Znowu krwawa katastrofa w Rogowie.

Rozruchy robotnicze w Rosji, 3000000 bezrobotnych w Anglji.

Trzęsienie ziemi w Azji: w Japonji 78 ofiar, 300 domów runęło, na Sumatrze 1000 osób zabitych.

Społeczeństwo a prasa.

POTRZEBA ŻYWSZEGO KONTAKTU I WSPÓŁDZIAŁANIA.

Trujące gazy. — Otwierają się oczy. — Ziarno i plewa. — Fatalne objawy. — Bezpośredni głos opinji. — Konsekwencje.

Stańmy się mądrymi przynajmniej po szkodzie, poznajmy, skąd i jakie zło płynie, oraz w jaki sposób położyć tamę wzrostowi dezorjentacji i demoralizacji. To sobie powiedzieć, nad tem zastanowić się powinno społeczeństwo polskie, któremu tyle piasku w oczy i tyle trucizny w dusze sączy czerwona, szermująca fałszem i obłudą, na tanią a niezdrową sensację polująca prasa obozu lewicowego lub rzekomo bezpartyjna.

Wybuch, przebieg buntu majowego i te nieszczęsne dla Polski następstwa, jakie przewrót wywołał, przekonały i pouczyły wszystkich uczciwych, rozumnych, nieuprzedzonych ludzi, jaką tu role odegrały te pisma, które nie ideji służą, a tylko groszorobstwo mają na widoku, dla których miarodajne nie jest prawo, lecz siła, i które kręcąc się jak poruszane wiatrem chorągiewki, gotowe są zaprzeć się najelementarniejszego obowiązku publicystycznego dla miski soczewicy, zaprzeć się pięknej tradycji, podeptać swój honor, pójść za gwałcicielami praworządności, schlebiać najniższym instynktom, aby tylko zdobyć choćby krótkotrwałe powodzenie. Choćby krótkotrwałe, bo tacy wydawcy bez zasad, tacy pisarze bez etyki i poczucia godności własnej — pewni są bezkarności, mniemają, iż po wybiciu monety z danej sytuacji mogą w razie jej zmiany zmienić swój front, jaknajbezczelniej służyć innym panom, innym zadaniom — i znowu zdobywać popularność i zyski materjalne. Wiedzą, iż okłamywany przez nich czytelnik prędzej czy później otworzy oczy na prawdę, ale pocieszają się tem, iż pamięć ogółu jest krótkotrwała, że społeczeństwo i nadal w nowych sprawach w nowy sposób bezkarnie obełgiwać i eksploatować się pozwoli.

I tak często bywało, ale tak w przyszłości być nie może. Doświadczenie dni majowych musi przyczynić się do wzbudzenia czujniejszej uwagi na to, kto i jak je informuje, oraz jakie zło w jego łonie szerzy. Gdyby nie prowokacje lewicowo-żydowskiej prasy warszawskiej, to kto wie, może do buntu wojskowego wcaleby nie doszło, a w każdym razie przebieg walk ulicznych nie byłby tak krwawy i haniebny. Dalej gdyby nie dalsze kłamstwa tych czerwonych płacht warszawskich oraz ich prowincjonalnych klasowych (stanowych) sojuszników (którzy zbrodnie potępić a bohaterstwu hołd oddać conajmniej zaniedbali) nie byłoby w kraju tego fermentu, co nasze życie gospodarcze i ład społeczny podkopuje.

Nie dość jednak, że na ten niewątpliwy fakt otwierają się społeczeństwu oczy, otwierają się do tego stopnia, że obecnie wielbiciele zbrodniczego czynu są już w odwrocie, chcieliby już na niego i na swe sprawki zapuścić zasłonę, rany zaklajstrować angielskim plasterkiem. Trzeba, aby społeczeństwo wyraźnie odróżniać nauczyło się ziarno od plewy i aby stanowczo odgrodziło się od siewców kąkolu, co nasze pola głuszą, od siewców wiatru, z którego rodzące się burze niszczą życie i prace narodu. Przecież nawet p. premier Bartel musiał zaprotestować przeciwko ohydnemu szczuciu prasy lewicowej na Sejm, bo kłamstwa i prowokacje jej przekroczyły wszystkie granice.

Ale to nie wystarcza, to nie pomogło. Rząd tu wiele zdziałać nie może. Szczucie choć nieco ostrożniejsze, ale niemniej systematyczne, trwa dalej. Widzimy, jak prasa narodowa walczy z trudnościami, a natomiast lewicowa i „bezpartyjna" pęcznieje i z niewiadomych źródeł ciągnąc środki, narzuca się nawet bezpłatnie na prawo i lewo, nawet tym, którzy sobie to natręctwo wypraszają.

Kto za to płaci, kto tą drogą swe przez niezależne dzienniki zwalczane tendencje chce przeprowadzić, przeprowadzić wbrew woli zdrowo myślącego społeczeństwa naszego, domyśleć się nie trudno.

Przeciwko tym usiłowaniom zgwałcenia i zasugestjonowania myśli narodowej i chrześcijańskiej, musi społeczeństwo wystąpić. Najlepszą tu drogą jest nawiązanie ściślejszego kontaktu pomiędzy czytelnikami a prasą. Niech publiczność częściej głos zabiera, niech nie poprzestaje na tem, co dla niej piszemy, ale i sama pisze, bo przez dziennik nietylko dziennikarze, ale i światli, doświadczeni obywatele przemawiać mogą i powinni. Dla głosów takich otwieramy szeroko łamy naszego pisma.

Wreszcie oprócz moralnego kontaktu i współdziałania musi się społeczeństwo zdobyć na wydatniejsze materjalne poparcie swej prasy. Ludzie uświadomieni muszą wpłynąć na cały ogół w ten sposób, aby szersze warstwy nie poprzestały na czytaniu słucznie do życia powołanych gazet, ale nie żałowały (nieznacznych zresztą) środków na te pisma, które nie od dziś dobrej sprawie służą, których informacje są prawdziwe, a cel jasny. Nie o nasze, tylko o całego społeczeństwa dobro chodzi. Sądzimy więc, iż apel ten nie przejdzie bez echa i ze strony ludzi dobrej woli wywoła odpowiednie współdziałanie.



Przygotowania do stabilizacji franka.

Francuski min. finansów Caillaux i dwaj sekretarze stanu Pietri i Dubain podczas ważnej konferencji w ministerjum finansów.

Dyskusja o zmianie Konstytucji

na podstawie projektu klubu Chrześcijańskiej Demokracji.

Warszawa, 10. 7. P. premjer Bartel oświadczył, iż nic nie ma przeciwko temu, aby za podstawę do dyskusji konstytucyjnej przyjęty został projekt p. posła Chacińskiego (Chrześc. Dem.). Ostatecznie decyzja należy do plenum sejmu. Na zagadnienie, czy p. premjer oczekuje zwycięstwa tegoż projektu, oświadczył tenże, że jest w dalszym ciągu optymistą.

Ciężkie przesilenie w Anglji.

Londyn. (AW.) Pisma fachowe podają liczby **wzrastającego** nieustannie w Anglji **bezrobocia.** Ostatni tydzień znów przyniósł kolejne powiększenie się bezrobotnych o dalsze 4.000 robotników co ogólną ilość bezrobotnych doprowadza do 1.640.000 osób. Jest to o 335.000 więcej pozbawionych pracy, niż w analogicznym tygodniu roku ub. Jeżeli się doda ilość strajkujących robotników węglowych to otrzymamy sumę **przeszło 3 miljonów ludzi,** niepracujących w Anglji.

Koleje wobec braku węgla **obniżyły ruch** towarowy i pasażerski o 40 do 50, a w niektórych okręgach nawet **od 60 procent.** Od dnia 1 maja do 24 czerwca rb., zostało do Anglji sprowadzone około 600.000 tonn węgla, w czem 80.000 tonn ze Stanów Zjednoczonych. **Udział Polski** jest dosyć znaczny, sięga bowiem w tym czasie przeszło 30. 000 tonn węgla.

KONFERENCJE.

Warszawa, 10. 7. W dniu wczorajszym p. premjer Bartel przyjął ministra skarbu Klarnera oraz posłów Dubanowicza i Strońskiego. — W godzinach wieczornych odwiedził Piłsudskiego i odbył z nim dwugodzinną konferencję.

ZNOWU ZMIANA?

Warszawa, 10. 7. Bezpośrednio po mianowaniu p. prof. Sujkowskiego ministrem oświaty, rozeszła się pogłoska o możliwem ustąpieniu wiceministra p. Łopuszańskiego.

Wypadki Warszawskie od 12 — 15 maja.

XVI. Powód mego ustąpienia. Kto winien? Cześć Podchorążym.

Ale istniał i to przedewszystkiem jeszcze jeden sposób opanowania sytuacji, t. j. przez zwalczanie konspiracji i niedopuszczenie, aby spisek dojrzał. Trzeba więc było coś zrobić, a tymczasem w rzeczywistości było po tamtej stronie wszystko przygotowane, a po tej stronie nic, nic, sto razy nic.

Bo kto miał konspirację zwalczać i przygotowanie obronne robić? Konspirację może zwalczać tylko Minister Spraw Wojsk., bo do tego są przedewszystkiem potrzebne przesunięcia personalne. A przecież już dzisiaj chyba dla nikogo wątpliwości nie ulega, że gen. Żeligowski nietylko konspiracji nie zwalczał, ale ją wprost hodował.

Przecież ja dlatego ze stanowiska szefa sztabu gen. ustąpiłem, bo widziałem, że moje wnioski u gen. Żeligowskiego nic nie ważą, więc nie mogłem przeciwdziałać przygotowującemu się rozłamowi w armji. Przecież ostatnim powodem mego ustąpienia był nakazany przez gen. Żeligowskiego powrót gen. Dreszera do Warszawy. Może teraz po wypadkach warszawskich już prędzej ludzie rozumieją, dlaczego ja się temu powrotowi sprzeciwić musiałem. Byłem bezsilny; widząc, na co się zanosi, a nie mogąc zlu przeszkodzić, musiałem przynajmniej swój honor ratować, aby nie uchodzić za generała, który się dał wyprowadzić w pole.

Przestrzegałem, przestrzegałem także swoją dymisją, przestrzegali i inni, wiem o tem dokładnie. Wszystko było daremne.

Więc za to, że żadnego zwalczania konspiracji, żadnych przygotowań zapobiegawczych nie było, winne są przedewszystkiem te koła polityczne, które za rządów pana Skrzyńskiego przez 5 miesięcy ten stan rzeczy, mimo ciągłej przestrogi, tolerowały.

Błędy naturalnie też były, gdzie ich niema na wojnie? Ale kto ma prawo nam zrobić z tego zarzut? Ci, którzy się przez 5 miesięcy bezczynnie przypatrywali, jak wóz w bagno grzęźnie, mają chyba najmniej moralnego prawa do obwiniania tych, którzy za brak przygotowań zapobiegawczych żadnej odpowiedzialności nie ponoszą; którzy przed bezczynnością przestrzegali — a jednak mimo to się wzięli do ratowania wozu z błota, bez żadnych zastrzeżeń, pamiętni swego żołnierskiego obowiązku.

Bo ci co w owych dniach byli w Belwederze, szli rzeczywiście bez zastrzeżeń, nie dbając o to, co później będzie, gdy tymczasem roiło się w tych dniach w Polsce od ludzi, którzy uprawiali grę dwulicową i ważyli, jaka strona będzie silniejszą, by się na nią przechylić.

Narzuca się na koniec pytanie: co dalej będzie?

Jak się polityczne sprawy ułożą, nie wiem, jak zresztą nikt tego nie wie. Dałby Bóg, żeby było najlepiej!

A w armji? Dla armji były te wypadki naturalnie nieszczęściem, i to wielkiem nieszczęściem. Bo nie ma dla wojska większego nieszczęścia, jak brak jedności. Jedność zaś nie da się sztucznie skleić. Im więcej jest prawych, silnych charakterów, buntujących się przeciw pomiataniu przysięgą żołnierską, tem wolniej sprawa pójdzie. Lecz w tem nieszczęściu najmniejszą troską napełnia mnie los oficerów i podchorążych, którzy po praworządnej stronie walczyli. Oni znajdą pełne zadośćuczynienie. Wprawdzie nie od dzisiejszego społeczeństwa! Lecz nie o to chodzi, bo dla dzisiejszego społeczeństwa, chełpiącego się, że jest wychowane w tradycjach Konstytucji 3 maja, a przytem tak niepraworządnego i niesfornego, że już 4 lata po uchwaleniu sobie Konstytucji wyrzeka jej się i ją nogami depcze, dla tego społeczeństwa będą miały przyszłe pokolenia tylko pogardę. A wtedy karta się odwróci. Wtedy stanie w Alejach Ujazdowskich pomnik dla Szkoły Podchorążych z datą 12 maja 1926, a popiersie pułk. Paszkiewicza widnieć będzie w gmachu Podchorążówki na najzaszczytniejszem miejscu.

Temu nikt przeszkodzić nie potrafi! Bo za nas pracować będzie czas, od nikogo niezależny. I już pracować zaczął!

Polanka, w czerwcu 1926.

Gen. Stanisław Haller.

Ps. Nie wymieniłem w powyższem opowiadaniu osobno oddziałów i osób, które się szczególnie odznaczyły. Jest ich bardzo dużo, a nie miałem dotąd możności zebrać wyczerpującego ich spisu.

KONIEC.

Cziczerin nie odwiedzi stolicy państw Europy Zachodniej?

Agencja sowiecka donosi, że pogłoski o podróży Cziczerina do Warszawy, Paryża i Rzymu pozbawione są wszelkich podstaw.

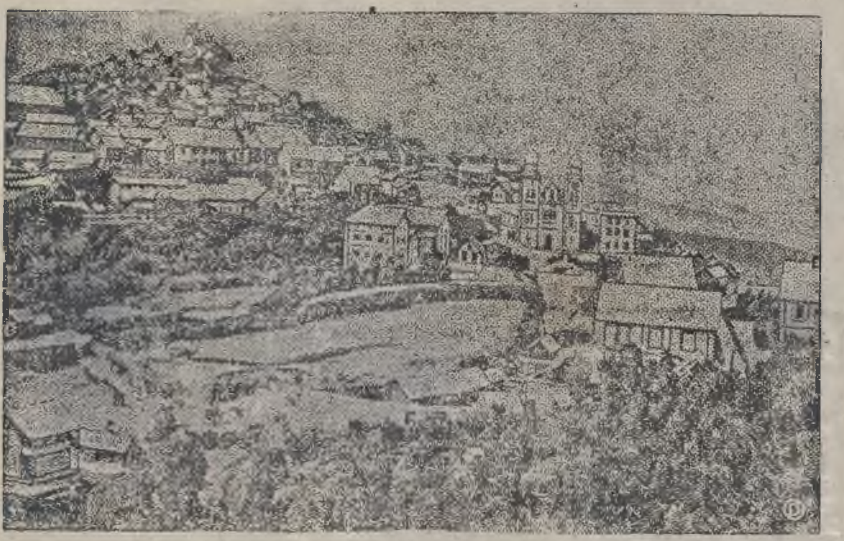
Klęska Niemców na konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 8. 7. Międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa zakończyła prace. Przyjęto wniosek, aby budżety wojskowe uważać jako pośredni środek oceny zbrojeń.

Wniosek niemiecki domagający się wzięcia pod uwagę stref zdemilitaryzowanych, wyszkolenia w organizacjach wojskowych i urządzeń fortyfikacyjnych jako czynników oceny zbrojeń, odrzucono.

Przyszły przytułek Abd-El-Krima.

Francuskie władze wyznaczyły ostatecznie na pobyt Abd-el-Krima i jego bliższych krewnych wyspę Madagaskar (n. zdjęcie.) Przeniesienie wodza riffenów zostanie dokonane w najbliższym czasie.



Katastrofa kolejowa między Płyćwią a Rogowem.

2 zabitych, 8 ciężko rannych, kilka"aście osób lżej poszwankowanych.

Między stacjami kolejowemi Płyćwią i Rogowem na linji Warszawa—Kraków przyszło wczoraj do strasznej katastrofy kolejowej.

Na 83-cim kilometrze od Warszawy, niedaleko za stacją Płyćwia w kierunku Rogowa, nastąpiło zderzenie 2 pociągów pospiesznych, idących w przeciwnych kierunkach.

Kąpielowy pociąg pospieszny Nr. 3, wychodzący z Warszawy w stronę Krakowa o godz. 6 wieczorem i posiadający wagony bezpośredniej komunikacji z Zakopanem, Krynicą i Rabką, zderzył się z pociągiem pospiesznym Nr. 2, wychodzącym z Krakowa o godz. 2.10 popoł. i nadchodzącym do Warszawy o godzinie 9.10 wieczorem.

Kurjer kąpielowy przepełniony był podróżnymi. — Zderzenie nastąpiło około godziny ½8 wieczorem. Na szlaku Płyćwia—Rogów naprawiany jest w pobliżu posterunku Lipce most kolejowy. Z tego powodu jeden tor na pewnej przestrzeni jest zamknięty, a specjalnie zbudowane kolanko wprowadza pociągi na tym dystansie na tor wolny.

Pociągi pospieszne Kraków—Warszawa i Warszawa—Kraków miały się tu minąć.

Wymijanie pociągów miało nastąpić w ten sposób, że pociąg krakowski nr. 2 powinien był zatrzymać się pod prowizorycznym sygnałem i przepuścić pociąg warszawski nr. 3.

Tymczasem pociąg krakowski pomimo czerwonego sygnału na „stój", nie zatrzymał się. Pociąg warszawski był właśnie w pełnym biegu.

W chwili, gdy pociągi znalazły się na splocie toru, pociąg krakowski uderzył w bok przejeżdżającego pociągu warszawskiego. Skutki zderzenia były tragiczne.

3 wagony osobowe z pociągu Warszawa—Zakopane wyskoczyły z toru. Jeden wagon został doszczętnie zdruzgotany.

W pociągu krakowskim uległ rozbiciu parowóz i brankard.

Z wagonów zaczęły dochodzić jęki rannych, płacz kobiet i dzieci.

Pasażerowie rzucili się na ratunek rannym. Zawiadomione o wypadku władze kolejowe wysłały na pomoc 4 pociągi ratunkowe.

Z pod gruzów rozbitego wagonu osobowego wydobyto tymczasem ofiary katastrofy: zniekształcone zwłoki 2 pasażerów, mężczyzny — niejakiego Nowaka, oraz kobiety — Pawłowskiej.

W dalszym ciągu wydobyto 8 osób ciężko rannych. Pozatem kilkanaście osób zostało lekko rannych, a wśród nich poseł Korfanty.

Specjalnym pociągiem sanitarnym odtransportowano rannych do Koluszek, gdzie umieszczono ich w szpitalu.

Z Warszawy wyruszyła samochodem specjalna komisja śledcza z szefem komunikacji. Komisja śledcza ustaliła, że w miejscu katastrofy nie było semaforu świetlnego, lecz t. zw. sygnał „na stój".

Sygnał ten, rzadko już używany na kolejach, mógł być niespostrzeżony przez maszynistę, zwłaszcza, że ustawiony został zaledwie przed dwoma dniami, a mianowicie dnia 6 bm.

PO KATASTROFIE POD ROGOWEM.

(Od własnego korespondenta.)

Rogów, 10 lipca.

Śledztwo.

Przybyłe na miejsce katastrofy władze kolejowe rozpoczęły niezwłocznie dochodzenia, mające na celu wykrycie powodu nieszczęścia.

Według dotychczasowych badań, katastrofę mogło wywołać nieustawienie odpowiedniego świetlnego sygnału przy splocie torów od strony Płyćwi, zwykły zaś sygnał z napisem „stój", notabene, ustawiony przed dwoma dniami, mógł być przez maszynistę pociągu nr. 2 niedostrzeżony.

Prowadzenie śledztwa przedłużają nieco władze policyjne, które na własną rękę badają kolejarzy, wzywając ich na odległe posterunki policyjne, odciągając od pracy, wskutek czego władze kolejowe czekają niemal bezczynne.

Wznowienie ruchu.

Dzięki nadzwyczajnym wysiłkom władz mechanicznych i drogowych dyrekcji kolejowej warszawskiej, tudzież dzięki staraniom obecnego na miejscu katastrofy dyrektora departamentu ruchu, inż. W. Czapskiego, ruch na odcinku Skierniewice—Koluszki, a zatem na całej linji krakowskiej, przywrócono całkowicie dziś, o godz. 5 min. 20 z rana. Cała naprawa i odsunięcie rozbitego taboru zajęło 9 godzin.

Lista rannych.

Prócz dwojga zabitych pasażerów: Nowaka i Pawłowskiej, rannych jest 17 osób, w tem jedna ciężko. Jan Sieczko z Warszawy, przewieziony do szpitala w Łodzi, Wilhelm Perlmutter z Krakowa, lekko ranny, Filip Hejnałek z Bielska, lekka rana głowy, Wacław Sypna z Sosnowca, lekka rana głowy, Kalit Pejzawi-Swiazem, obywatelka turecka, lekko ranna, Andrzej Klim, konduktor, Mendel Steinberg, Piotrków, Otylja Gishy, Stefan Gishy i Bela Gishy, wszyscy z Budapesztu, Piotr Olszenko z Będzina, Roch Sirota z Częstochowy, urzędnik kolejowy, Stanisław Berling z Będzina, Florentyna Szychta ze Słotwiny, Samuel Jelin z Wiednia, Zygmunt Jędrzejewski, kondukor i Władysław Błażewski, konduktor — wszyscy lekko ranni.

Widmo zagłady zawisło nad Sumatrą.

1000 trupów. — Część wyspy pochłonie ocean?

Londyn. (Tel. własny.) Dalsze wieści o katastrofie trzęsienia ziemi na Sumatrze brzmią coraz groźniej.

Okazuje się, że liczba ofiar przekroczyła już 1000 osób.

Podziemne grzmoty, deszcze popiołu i strumienie lawy wywołują ogólną panikę.

Rodzą się przypuszczenia, iż część wyspy z nowemi wstrząśnieniami pochłonięta zostanie przez morze.

Czerwone legjony.

Bolszewicy organizują wojskowo przestępców i zdrajców.

Mińsk, (AW.) Z Moskwy donoszą, iż trzecia międzynarodówka przystąpiła do organizowania czerwonych legjonów. Liczba legjonistów ma wynosić około 200 tysięcy ludzi. Legjony mają się składać z emigrantów politycznych oraz wszelkiego rodzaju awanturników. Będą się one dzielić na samodzielne bataljony, utworzone z odpowiednich narodowości. Projektuje się utworzenie bataljonów czeskich, polskich, łotewskich, ruskich i niemieckich. Dowódcą legjonów będzie gen. Gagowicz. Ruskim bataljonem ma dowodzić b. pułk. austrjackiej armji Koss. Legjony mają być stacjonowane w Tule i w Permińsku.

URLOPY.

Warszawa, 10. 7. Po ukończeniu sesji sejmowej wyjeżdża p. premjer Bartel na urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie minister spraw wewnętrznych p. Młodzianowski. Po powrocie p. premjera Bartla zapowiedziany jest urlop wypoczynkowy ministra p. Młodzianowskiego.

PRZESILENIE W ESTONJI.

Rewel. (AW.) Przesilenie gabinetowe trwa w dalszym ciągu. Konferencja przewodniczącego sejmu Einbunda z przywódcami prawicy nie dała żadnych rezultatów. Misja Demanda upadła. Wobec tego powstała koncepcja powierzenia misji utworzenia gabinetu socjalistom, z któremi są już nawiązane pertraktacje. W kołach politycznych panuje przekonanie, że i ci nie zdołają utworzyć gabinetu.

LOS ABD-EL-KRIMA.

Brak porozumienia pomiędzy Hiszpanją a Francją.

Paryż. (AW.) Jak słychać, Francja i Hiszpanja dotychczas nie mogą dojść do porozumienia w sprawie losu Abd-el-Krima. Według wiadomości madryckich Abd-el-Krim będzie internowany, nie jak początkowo przypuszczano, na Madagaskarze, lecz na francuskiej wyspie Reunion koło Martyniki.

Rozruchy robotnicze w Rosji.

Masowe wysiedlanie. — Zapowiedź wielkiego strajku.

Paryż, 8. 7. (Rps.) Dziennik tutejszy „Dni“ komunikuje, iż w kopalniach Nadziedzińskich na Uralu, wskutek wstrzymania wypłaty zarobków, wybuchły rozruchy robotnicze. Robotnicy rozgromili mieszkania administracji i kancelarję zarządu, a także **zabili sekretarza organizacji komunistycznej**. Na miejsce rozruchów wysłano wojsko.

Moskwa, 9. 7. (Rps.) Z rozporządzenia czerezwyczajki zakaukaskiej w końcu czerwca wysiedlono z Gruzji i Azerbejdżanu do guberni północnej około 250 miejscowych robotników, oskarżonych o przygotowanie ogólnego strajku w zakładach przemysłowych w kraju Zakaukaskim. Strajk miał być proklamowany w początku bież. miesiąca.

78 osób i 300 domów padło ofiarą trzęsienia ziemi w Japonji

Londyn. (AW.) Według wiadomości z Tokio w południowej Japonji między Osaka i Szimonoseki zostało zniszczonych przez trzęsienie ziemi i powodzie około 300 domów. 8 osób zostało zabitych, 70 rannych.

Niezwykły a krwawy wypadek automobilowy.

Rzym. (AW.) W pobliżu Medjolanu nastąpiło niezwykłe zderzenie automobilu z pociągiem, który najechał na automobil z boku, znajdując się w **pełnym pędzie** i pchał automobil wzdłuż toru kolejowego na odległość **przynajmniej 200 metrów**.

Z pięciu siedzących w samochodzie jedynie **2-ch ciężko rannych zostało przy życiu, trzej pozostali pasażerowie zostali przez lokomotywę w straszny sposób zmasakrowani.**

Trzeba porozumienia.

Sokoli oraz Powstańcy i Wojacy, to dwie bratnie organizacje, to jedyne w Zachodnich Województwach, które mają za obowiązek przysposobienie wojskowe swych członków. Tym więc organizacjom wojsko ma obowiązek pomagać i z nimi współpracować, jak nie mniej popierać ich dążności, które idą w kierunku dobra Państwa.

Mojem zdaniem trzeba szukać porozumienia, by znaleźć się na wspólnej platformie, która dla obu organizacji jest niezbędnie potrzebna. Trzeba rozdzielić czy podzielić się wpływami, a będzie to dla obu organizacji nietylko lepiej, ale przyniesie olbrzymie korzyści. A więc: Sokoli objąć powinni 1) młodzież pozaszkolną od 14—18 roku w oddziałach młodzieży i 2) mężczyzn od 18 do 25—30 roku jako w ćwiczących oddziałach Sokołów.

Każdy obywatel, który pełnił obowiązki wojskowe, t. j. po wysłużeniu swej wojskowości, powinien obowiązkowo wstąpić w szeregi Wojaków i tam być czynnym członkiem.

Do Sokoła należeć winna młodzież, jak wyżej podałem, by pielęgnować swe zdrowie, by wyrobić swe siły, stać się zdolnym do noszenia karabinu, a tem samem przysposobić krajowi jaknajwiększą ilość żołnierza, a co do jakości — to najlepszego, bo karnego i obowiązkowego.

By to osięgnąć, w każdej miejscowości, w każdej wiosce, powinien być Sokół, a kierownicy szkół i pp. nauczyciele powinni być prezesami lub naczelnikami tych młodych gniazd. Każdy nauczyciel powinien coś dla sprawy uczynić, a w Sokole ma wielkie pole do działania. Przysłuży się niewątpliwie bardzo dodatnio sprawie ogólnej — Państwu. Każdy powiat tworzyć powinien Okręg Sokoli, a gniazda powinne być w liczbę członków.

W Towarzystwach Wojackich członkiem powinien być tylko b. powstaniec lub też b. żołnierz (wojskowy). W tych Tow. powinno się kłaść nacisk, by ojcowie, a członkowie Tow. Wojackich posyłali swych synów koniecznie do Sokoła i dopilnowali, by brali udział w lekcjach gimnastycznych. Wypadnie to na korzyść, dobro i zdrowie właśnie tej młodzieży.

Tak jak obecnie, jest niedobrze, bo co ma z wojskiem wspólnego młodzież, która się w Tow. Powstańców i Wojaków organizuje? Nic! a po drugie, wychowania fizycznego u Wojaków nie traktuje się tak, jak tego konieczność wymaga. Mowa tu o racjonalnej gimnastyce, którą jedynie uprawiają towarzystwa gimnastyczne, w tym wypadku „Sokół“ oraz o wszelkiego rodzaju sportach i grach ruchowych. Nie mogę pominąć Tow. Młodzieży Katolickiej, gdzie się „także“ sport uprawia. Mówię „także“, bo gimnastyka jest tylko urozmaiceniem w tem, z innej strony tak pożytecznem towarzystwie, które mojem zdaniem powinno pozostać tylko religijno-wychowawczem, pozostawiając gimnastykę i wychowanie fizyczne Sokołowi. Patronaty i Zarządy tych Tow. Młodzieży Katolickiej zachęcać powinni swych członków do Sokoła. Nie wątpię, że chętnie widzieć będziemy, tak jak pp. Nauczyciel, tak i czcig. Księży w szeregach naszych (których jest obecnie już wielka ilość), idę dalej, gdy powiem, że chętnie się podporządkujemy, gdy Duchowieństwo obejmie protektorat i opiekę nad tą młodzieżą w Sokole.

Dobro sprawy, dobro kraju powinno nas zbliżyć do siebie i powinniśmy stworzyć porozumienie w tym oto kierunku, popierając się pod każdym względem.

Niechaj na początek, te dwie bratnie organizacje Sokoli i Wojacy się porozumieją, bo mi to nie wystarcza, że Zarządy Związkowe, czy Wojewódzkie lub Okręgowe są w porozumieniu. To porozumienie iść musi dalej ku wzajemnemu poparciu, jak to wyżej podałem.

Możeby te kilka słów trafiło do naszych naczelnych władz, byśmy sobie podali dłoń i pracowali szczerze w wytkniętym wyżej kierunku dla dobra ogólnego.

My Sokoli zawsze jesteśmy gotowi, gdy idzie o sprawę, my się umiemy podporządkować dobru ogólnemu. U nas są najlepsze chęci ku osiągnieniu temu porozumienia obu organizacji.

Czołem! Stary Sokół.



ADMIRAŁ CHARLES F. HUGHES

został wyznaczony głównodowodzącym floty amerykańskiej, jako następca admirała Robinzona.

Bractwo Strzeleckie a „Strzelec“.

Od dłuższego już czasu słyszy się w miastach pomorskich o tworzeniu się organizacji półwojskowej „Strzelec“ i napotyka się z zdaniem, jakoby organizacja ta identyczną była z Bractwami Strzeleckiemi, od kilkunastu wieków już istniejącemi. A jednak obie te organizacje nic nie mają z sobą wspólnego. Już w X. bowiem wieku, kiedy większą odgrywała rolę siła aniżeli prawo i ustawiczne walki przemocy i gwałtów stawały się utrapieniem ówczesnego społeczeństwa Europy, napotykamy na pierwsze ślady Bractw Strzeleckich. Mieszkańcy bowiem miast i miasteczek, widząc, że pojedynczo jest obrona przeciw najeźdźcom bezskuteczną zaczęli tworzyć towarzystwa, mające wspólny interes, jednocząc Bractwa, co również czyniły i cechy. Tak więc istniały Bractwa kościelne, dobroczynne, gospodarcze, wychowawcze itp.

Oprócz właściwych swych zadań brały Cechy i Bractwa na siebie obowiązek bronienia miast w razie napadu. I tak poszczególne Cechy i Bractwa zajmowały różne odcinki obwarowań i baszty, które własnym kosztem uzbrajały i własnem męstwem broniły. Każdy cechmistrz lub Najstarszy Bractwa byli dowódcami swego odcinku. Okazuje się, że dowódcy ci mało mają sprawności w rzemiośle wojskowem i powstaje potrzeba wspólna ćwiczenia się sztuki wojskowej. Łączą się więc wszystkie Cechy i Bractwa w jedno „Bractwo Strzeleckie“ czyli „kurkowe“, bo strzelali do kura zawieszonego na maszcie dla ćwiczenia w strzelaniu do celu.

Do Bractwa tego należeli wszyscy mieszczanie, oprócz motłochu i wyrzutków społeczeństwa.

Bractwa Strzeleckie miały za zadanie stworzyć z czeladzi i mistrzów cechowych jak i całego mieszczaństwa, na których barkach cała obrona miast spoczywała, zdolnych do skutecznej obrony żołnierzy.

Miały więc ten szlachetny cel, stać w obronie mienia obywateli, nie występując nigdy zaczepnie. Nic więc dziwnego, że jako instytucje wielkiego znaczenia, wybiły się prędko na pierwsze miejsce wśród innych Bractw miejskich i przynosiły krajom i miastom, nie mającym naówczas stałych wojsk, wielki pożytek. Monarchowie zaś krajów, w których Bractwa Strzeleckie istniały, popierając takowe, nadawali im liczne przywileje, z których kilkoma, prawie każde Bractwo się poszczycić może. Tych zaś, którzy na popisach odznaczali się specjalnemi zdolnościami, obdarzali wyjątkowemi prawami, zachęcając tem samem innych do pilnego uczenia się sztuki wojennej.

Obecnie, kiedy wszystkie kraje posiadają regularne i zorganizowane armje i każdy zdolny do boju członek Bractw Strzeleckich posiada na równi z każdym innym obywatelem swą kartę powołania w razie wojny, Bractwo Strzeleckie choć w innej formie, to jednak i obecnie stoją w obronie Ojczyzny. Otóż o ile chodzi o strzelanie, to jak dawniej, tak i dziś ćwiczą oko i dłonie w Ojczyźny obronie, jak to głosi ich hasło. Dalej popieranie wychowania młodzieży w duchu patrjotycznym i rycerskim, zespolenie kół mieszczańskich celem ochrony polskiego i chrześcijańskiego charakteru miast, jak i nie mniej branie udziału w życiu społecznem i narodowem, wpajania w członków swych ducha obowiązkowości i karności. Wszystko to są zadania obecnych Bractw Strzeleckich, które bez wątpienia przynoszą tak Państwu jak i miastom nieoceniony pożytek.

„Strzelec“ to organizacja powstała przed kilku laty na gruncie b. zaboru rosyjskiego, znana jako organizacja czysto socjalistyczna.

Cele i zadanie „Strzelca“ aż nadto dobitnie zostały scharakteryzowane podczas majowych wypadków warszawskich. W dzielnicy tut. tworzy się on dopiero od czasu objęcia Ministerstwa wojny przez p. Pilsudskiego, jako organizacja wojskowa. Czy wobec tego, że istnieją tu liczne towarzystwa przysposobienia wojskowego o zasadach patrjotyczno-narodowych jest wskazanem, aby tworzono nowe, zupełnie tu nieznane i jak opinja publiczna twierdzi, niepożądane Towarzystwo? Konieczność tą uznają jedynie chyba karjerowicze, którzy na barkach zwabionych różnemi obietnicami członków pragną wypłynąć, albo uzyskać dobrze płatną posadę. W każdym razie dziwić się należy, czemu w organizowaniu „Strzelca“ biorą tak czynny udział oficerowie Wojsk Polskich, mimo, że społeczeństwo tut. dzielnicy zapatruje się na rzecz tą bardzo sceptycznie. Jak zaś „Strzelec“ umie uszanować prawa, to najlepszy dowód, że w Chełmnie, podczas kiedy stan wyjątkowy zakazywał urządzanie jakichkolwiek bądź zebrań, Strzelec bez uzyskania zezwolenia władzy administracyjnej I. instancji urządził jedno i drugie zebranie, uważając, że prawa istnieją tylko dla innych. Niechaj te kilka słów będzie przestrogą dla mieszczan, gdzie tworzą się obecnie organizacje „Strzelca“, gdyż nie w ich szeregach dla nas miejsce, lecz w szeregach Bractw Strzeleckich, do których chlubnie należeli nasi przodkowie.

ZNOWU WALKI W SYRJI?

Londyn. (AW.) "Times" pisze, że wysłanie dalszych oddziałów francuskich do Syrji, dowodzi, że powstanie nie zostało tam wcale stłumione, przeciwnie można nawet stwierdzić ożywioną działalność powstańców w Damaszku i północnym Libanonie. Ostatnie walki z Druzami około Dunis miały nawet przebieg bardzo poważny.

WŁOCHY POŚREDNICZĄ POMIĘDZY ROSJĄ A RUMUNJĄ.

Londyn, (AW.) Według doniesień pism angielskich włoski ambasador w Moskwie konferował z Cziczerinem w sprawie Bessarabji. Jak wiadomo, **Włochy dążą do pojednania Rumunji z Sowietami.** Jeżeliby rokowania w sporze o Bessarabję ukształtowały się pomyślnie, to prawdopodobnie w jesieni gen. Avarescu przyjedzie do Rzymu, dokąd również uda się Cziczerin, by wziąć udział w rokowaniach z Mussolinim.

Bunt w Persji

„Chicago Tribune“ w dalszym ciągu informuje o sytuacji w zbuntowanych prowincjach Teheranu. Według ostatnich wiadomości szach perski Riza Khan zamierza się udać na teren walk. Położenie w Asserbejdżanie poprawiło się. Silne oddziały wojska, które przybyły tam w ciągu ostatnich trzech dni, zdołały przywrócić spokój.

U wielkiego ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Paryż, 9-go lipca. (Rps.) Dziennik rosyjski Wozrożdżenie, zbliżony do w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, podaje, iż w. książę w ciągu ostatniego miesiąca odbył szereg narad z działaczami politycznymi. W naradach tych brało udział około 100 osób. Przedmiotem ich było, jak zaznacza dziennik, ogólna sytuacja polityczna w Rosji i sprawy, związane z ostatnim zjazdem emigracji rosyjskiej w Paryżu. Co do wyników narad, dziennik podaje jedynie, iż były one pomyślne i ustality skuteczność zabiegów, przedsięwziętych w celu zjednoczenia rosyjskich żywiołów patrjotycznych na emigracji.

PRZECIW PODNIESIENIU CENY NA BILETY TRAMWAJOWE.

Warszawa, 9. 7. — Gen. Składkowski wystąpił do ministra spraw wewnętrznych z wnioskiem anulowania uchwały magistratu prowadzącej sanację tramwajową, motywując wniosek ten zbytniem przeciążeniem kosztów, jakie zostałyby nałożone na pracującą ludność, przy wprowadzaniu nowych podwyżek taryfy.

Z różnych stron.

Pożar w porcie.

W porcie trjesteńskim wybuch wczoraj popołudniu groźny pożar w magazynach portowych, w którym znajdowały się wielkie zapasy **zapałek i nafty**. Pożarowi towarzyszyła **silna eksplozja**. Szkody wynoszą około miljon lirów.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Gospodarstwo rybne stawowe.

Urzędowej kompletnej statystyki gospodarstwa rybnego w Polsce dotąd niema. Dane statystyczne o gospodarstwach stawowych, ich powierzchni, produkcji i rozmieszczeniu są niezupełne.

Na podstawie źródeł różnego pochodzenia można, ogólny obszar gruntów zużytkowanych pod gospodarstwo rybne stawowe, ocenić w całej Polsce na 55 000 do 60 000 ha z ogólną produkcją 5 500 000—6 500 000 kg. rocznie.

Obszar stawów w poszczególnych dzielnicach wynosi w przybliżeniu: 1) w b. Królestwie Kongr. — 31 400 ha, 2) w woj. wschodnich — 5 000 ha, 3) w woj. poznańskiem i pomorskiem — 1 500 ha, 4) w Małopolsce — 13 100 ha, 5) w woj. śląskim — 4 000 ha.

Rozmieszczenie gospodarstw rybnych na ziemiach polskich jest uwarunkowane w pierwszym rzędzie przy rodzonemi własnościami terenu. W zależności od tego mamy w pewnych okolicach szczególnie skupione gospodarstwa stawowe. W klinie np., objętym Wisłą i dolnym biegiem Białki, Soły i Skawy — na terenie pow. białskiego, bielskiego, oświęcimskiego i żywieckiego skupionych jest około 80 gospodarstw rybnych o powierzchni blisko 6 000 ha z produkcją około 500 000 kg. rocznie. Inne skupienia ciągną się od obniżenia Prypeci i wzdłuż Bugu, Wieprza, średniej Wisły, aż po obniżenie noteckie i dolinę wielkopolską. Odrębne skupienie stanowią gospodarstwa na zboczach działu wodnego Wisły (Bugu i Sanu) oraz Dniestru — na pograniczu woj. lubelskiego i Małopolski.

Zależnie od typu gleby, jakości wody i systemu gospodarki wydajność roczna waha się od 20—400 kg. rocznie z 1 ha. Najwyższe rezultaty przyrostu osiągane bywają w woj. krakowskiem i lubelskiem, niższe w woj. łódzkiem i warszawskiem, najniższe na Polesiu.

Produkcja narybka i posiadanie zimochowów stanowi o samodzielności gospodarczej. Brak narybka, wywołany rozpowszechnieniem pasorzytów skóry i skrzel, odchyleniami temperatury, lub brakiem odpowiednich urządzeń do jego produkcji, jak np. w Małopolsce, obniża znacznie roczną produkcję ryb. Brak zaś dostatecznej ilości zimochowów (większość gospodarstw ich nie posiada) nietylko uniemożliwia przechowywanie materjału hodowlanego, lecz wpływa ujemnie na racjonalne spieniężenie produktu, dostarczanego na rynek nierównomiernie (nadmierne obciążenie od września do połowy listopada), lub też w stanie śniętym, co obniża handlową wartość ryby o 30—50 proc.

Sztuczne żywienie ryb może podnieść naturalną wy dajność o 200—300 proc. Zależnie od żyzności stawu i przeciętnej temperatury lata 1 kg. nadwyżki przyrostu wagi karpia uzyskiwany bywa przez skarmienie 3—6 kg. łubinu, lub 4—5 kg. żyta. Kukurydza, stosowana w b. Królestwie przed wojną, przywożona z Besarabji, obecnie, wobec wysokich ceł wwozowych, zupełnie przestała być używana.

Sztuczne nawożenie dna lub wody stawowej, zdolne podnieść wydajność naturalną stawów o 100 proc. i wyżej, mało jest dotąd w Polsce stosowane. Coraz większe natomiast zastosowanie zyskuje mechaniczna uprawa dna stawu, mająca na celu utrzymanie jego żyzności, zniszczenie nadwodnej flory, zacieniającej lustro wody i wytępienie kryjących się w jej korzeniach szkodników narybka.

Gospodarka rolna stawowa stanowi swoistą własność polskiej produkcji ryb, która pod względem powierzchni wód sztucznych, ogólnej wysokości produkcji, techniki i metody hodowlanej, może być porównana jedynie, jeżeli chodzi o kraje ościenne, z Czechosłowacją.

Głównym produktem naszej stawowej hodowli jest karp (ubocznie produkowane bywają liny i szczupaki), którego rasa polska znana jest daleko poza granicami państwa, pod nazwą „galizische schnellwüchsige Karpenrasse", lub „the german carp".

Sprawy podatkowe.

— **PŁATNOŚĆ ZALICZKI NA PODATEK PRZEMYSŁOWY.** Płatnikom nie obowiązanym do miesięcznych wpłat podatku od obrotu Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu przypomina, że do dnia 15-go lipca (względnie w terminie ulgowym — do 29 lipca) należy wpłacić zaliczkę na podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w II. kwartale 1926 roku. Wysokość zaliczki wynosi 40 procent podatku wymierzonego za II półrocze 1925 r. Równocześnie z zaliczką na państwowy podatek od obrotu, należy wpłacić dodatek na rzecz samorządu w wysokości 1/4 części należności państwowej. Przy tej sposobności ponownie zwracamy uwagę podatnikom obowiązanych do wpłaty zaliczki, którzy nie zalegają z podatkiem obrotowym za II. półrocze, a wnieśli podania do Urzędów Skarbowych o odroczenie płatności zaliczki za I kwartał br. do 15 lipca br. (w myśl okólnika Ministra skarbu z dnia 19 czerwca 1926 r.), że w wypadku przychylnego załatwienia prośby przez Urząd Skarbowy zaliczkę za II kwartał br. będą obowiązani uiścić dopiero w terminie do 15-go sierpnia.

Płatnikom zaległości podatkowych przypominamy równocześnie, że o ile uiszczą je do 15 lipca br., to będą im policzone odsetki tylko w wysokości 1 proc. miesięcznie zamiast 4 proc., natomiast w wypadku uiszczenia zaległych podatków w czasie od 16 do 31 lipca br. Kasy Skarbowe będą pobierały odsetki w wysokości 1½ proc. miesięcznie. Wcześniejsze uiszczenie zaległości podatkowych leży przeto w interesie płatników, ponieważ począwszy od 1 września od zaległości będzie pobierany ponadto dodatek nadzwyczajny w wysokości 10 proc. a to w myśl ustawy z dnia 10 lipca br. o prowizorjum budżetowem na czas od 1 lipca do 30 września 1926 r.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Czego możemy oczekiwać od prof. Kemmerera.

„Głos Narodu" cytując rządowy komunikat określający cele misji prof. Kemmerera zauważa mimochodem, że rady jakich nam udzielą specjaliści amerykańscy będą nas drogo kosztowały, gdyż na cele misji przeznaczono 1 milj. zł i zadaje pytanie jakiż odniesiemy stad realny pożytek. Amerykanie warunkują pomoc finansową dla Europy od bezwzględnego zrównoważenia budżetu w kraju pożyczki żądającego. Gdzież te tendencje oszczędnościowe, gdzie trwała i konsekwentna praca rządu w kierunku zrównoważenia budżetu? Co do monopoli to Amerykanie nie potrafią nam w tym względzie wiele powiedzieć, gdyż ten dział gospodarki państwowej nie doszedł w Ameryce do zbytniego rozwoju. Jedynie w dziale przedsiębiorstw państwowych mogą nam służyć dobrą radą. Zdaje się, że i rządowi idzie głównie o przedsiębiorstwa.

Misja prof. Kemmerera w dalszych swoich konsekwencjach ma niezawodnie na celu przygotowanie gruntu do udzielenia nam poważnej pożyczki ze strony Ameryki. Pod tym względem sprawa przedstawia się bardziej skomplikowana, gdyż Amerykanie będą wymagali przedewszystkiem wykonania udzielonych nam rad, a dopiero potem pomyślą o pożyczce. Wreszcie misja ta posiada jeszcze inny charakter: nie jest zbiegiem okoliczności, że prof. Kemmerer przybył w przededniu podróży p. Mellona na kontynent europejski, podróży, która zapowiada żywszą współpracę Ameryki w odbudowie Europy. Jasną jest rzeczą, że współpraca Ameryki w wielkim stopniu zależeć będzie od sprawozdań i oceny prof. Kemmerera. Jesteśmy wciąż białą kartą dla Ameryki i jak długo nie zapiszemy się na niej w sposób realny i solidny tak długo nadzieje uzyskania większej pożyczki amerykańskiej nie mają podstaw rzeczowych.

Amerykańska pożyczka dla Polski.

Donoszą z Warszawy iż jedno z poważnych konsorcjów amerykańskich zwróciło się do rządu z ofertą pożyczkową. Według wersji dwaj przedstawiciele rządu mieli wczoraj odbyć z przedstawicielami konsorcjum konferencję w czasie której Amerykanie zaofiarowali przeszło 50 milj. dol. na 8% zastrzegając sobie pewne gwarancje. Ofertę powyższą ze strony rządu obiecano rozpatrzyć. Pertraktacje toczyć się będą w ciągu najbliższego okresu czasu.

Polski spirytus do Turcji.

Wielki sukces gospodarczy Polski.

Organizacje wytwórców spirytusu Wielkopolski i b Kongresówki przystąpiły w tych dniach do eksploatacji monopolu spirytusowego uzyskanego w Turcji. Wysłano już przeszło miljon butelek. Zorganizowano 900 punktów sprzedaży spirytusu w których będą pracować siły polskie i tureckie. Otrzymana koncesja przewiduje sprzedaż 4 miljonów litrów spirytusu rocznie. Umowa opiewa na lat 25 Poza spirytusem konsorcjum ma prawo wwozić do Turcji piwo, likiery i wina. Obliczając skromnie, wpływać będzie do Polski rocznie około 6 miljonów funtów tureckich z powyższej sprzedaży. Pismo dodaje, że o koncesję monopolową w Turcji ubiegało się kilka państw europejskich m. i. Szwajcarja.

Polska ekspansja na bliski Wschod.

Między Warszawą, a Bukaresztem toczą się obecnie rokowania w sprawie stworzenia w naddunajskich portach rumuńskich strof wolnocłowych, mianowicie w portach Gałacz i Brajła. Przy pomyślnym położeniu tych portów i dobrych połączeniach kolejowych **eksport polski** może kierować się na rynki bliskiego Wschodu **jak i** rynki państw śródziemnomorskich.

Bilety kolejowe podrożeją o 25 proc.

Wedle wiadomości z wiarygodnego źródła M-stwo Kolei ma w najbliższych dniach przystąpić do opracowania nowej taryfy towarowej i osobowej. Nowa taryfa osobowa ma być wyższa od obecnej o 25 proc. i wejdzie w życie z dniem 1 sierpnia. Również taryfa towarowa ma być podniesiona w tym samym stopniu.

Jeżeli rząd domaga się słusznie obniżenia poziomu cen i zapowiada energiczną walkę z drożyzną to powinien przedewszystkiem unikać ze swej strony wszystkiego co może się stać przyczyną albo pozorem dla podrożenia przedmiotów codziennego użytku. **Równocześnie** nadchodzi wiadomość, że z dniem **1 sierpnia** taryfa kolejowa w Czechach zostaje **podniesiona o 2?** procent, wskutek czego na ostatniej konferencji **polsko**-czechosławackiej w Pradze musiano ustalić **nowy sposób** opłat w komunikacji bezpośredniej osobowej **polsko-czechosłowackiej**. Dodać należy, że taryfa czechosłowacka do chwili obecnej była niższą od taryfy osobowej w Polsce, z dniem 1 sierpnia zaś obie taryfy zostaną wyrównane.

Likwidacja zatargu z konsorcjum budującym port w Gdyni.

Zatarg z konsorcjum budowy portu w Gdyni został ostatecznie zlikwidowany. Min. Kwiatkowski został upoważniony do zmiany warunków umowy z konsorcjum na podstawie protokółu spisanego przez strony w dniu 2 bm. Zmiany warunków dotyczą m. in. zwolnienia rządu polskiego od płacenia 21 proc. dodatku do cen, tytułem opłaty kredytu. Zapłaty za budowę będzie konsorcjum otrzymywać w połowie w dolarach, a w połowie w walucie polskiej, podczas, gdy dotąd konsorcjum miało prawo do całej należności w dolarach. **Termin ukończenia budowy nie ulegnie opóźnieniu.**

Kronika krajowa.

— **ODROCZENIE TERMINU WEJŚCIA W ŻYCIE USTAWY O OCHRONIE PRACY MŁODOCIANYCH I KOBIET.** Ustawa o ochronie pracy młodocianych i kobiet nałożyła na instytucje przemysłowe obowiązek założenia żłóbków w tych przedsiębiorstwach, w których pracuje ponad 100 kobiet. Termin prekluzyjny wykonania tej ustawy upływa 29 lipca. Wobec trudności wysuwanych przez przemysłowców w przeprowadzeniu tej akcji, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej złożyło w Sejmie wniosek o przesunięcie tego terminu o 2 lata, oraz o udzielenie na przyszłość Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej uprawnień do wyznaczania terminów wykonawczych w poszczególnych zakładach pracy.

— **EKSPORT NARZĘDZI ROLNICZYCH DO TURCJI.** Polska podpisała umowę z Turcją na utworzenie polskich składów konsygnacyjnych dla wszelkiego rodzaju narzędzi rolniczych, produkowanych w Polsce na potrzeby rolnictwa tureckiego. Wejście w życie tej umowy wejdzie z pewnem opóźnieniem, ze względu na to, eż Bank Gospodarstwa Krajowego dotychczas nie zdążył załatwić sprawy gwarancji finansowych, wymaganych przez umowe.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 9 lipca (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	9.15	9,17	9.13

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	9.18
Floreny holenderskie	—
Franki belgijskie	21.85
Franki francuskie	23.79
Franki szwajcarskie	178.06
Funty angielskie	44.70
Korony austrjackie	130.00
Korony czeskie	27.23

Złoty w dniu 9 lipca 1926. (A.W.)

Gdańsk złoty 56,48—56.62, przekaz na Warszawę 56.16—56.19, Berlin złoty 45.22—45.68, przekaz na Warszawę lub Katowice 45.202—45.445 przekaz na Poznań 45.38—45.62, Londyn przekaz na Warszawę 47.50 Czerniowce przekaz na Warszawę 24.00, Bukareszt przekaz na Warszawę 24.50, Ryga przekaz na Warszawę 58.00, Wiedeń złoty 76.40—77.40 przekaz na Warszawę 76.65—77.15, Praga złoty 368.50, przekaz na Warszawę 367—378 Budapeszt złoty 7700—8000.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 10. 7. — godz. 10-ta. — Nieurzędowo notowano dolar **9.29** zł., gulden 1.76—1.77 zł. — Tendencja słabsza.

Giełda towarowa.

Gdańsk, 9.7. Notowania zboża bez zmiany. Dowóz pszenicy 30, żyta 915, jęczmienia 10, grochu 15.

Gdańsk, 9.7. (Not. nieurz.) Pszenica bez obrotów 13.50, Żyto 9.20, jęczmień pastewny 9—9.50, brow. 9.50—9.75, owies 9.25—9.75, groch drobny 12—13, Victoria 15—19, ospa żytnia 6—6.25 pszenna gruba 6.25—6.50, mąka żytnia 60% 29.50, pszenna „310" stara 25% domieszką mąki zagranicznej 46.50,—pszenna „310" nowa krajowa 44.

Poznań, 9.7. Żyto 28.25—29.25, pszenica 40—42, jęczmień brow. 27.50—29.50, owies 31.50—32.50, mąka żytnia 65% stan łącznie z work. 45.75, 70% 44.25, mąka pszenna 65% 67—70, ospa żytnia 19.25—20.25 zł. za 100 kg. fr. st. załad. Tendencja słaba.

Warszawa, 9.7. Notowano na Giełdzie Zbożowo-Towarowej: Żyto kresowe 705 g/l (120) 25.50. Usposobienie nadal słabe, zaofiarowanie dostateczne: Ceny orjentacyjne ustalone przez Komisje Notowań: Pszenica kongresowa 34—36, Żyto kongresowe 23—24, Owies jednol. kresowy 33—34, Jęczmień kresowy 27—28, Rzepak suchy 68—72, Otręby żytnie 16—20, Otręby pszenne 16—18.

Głosy publiczne.

Obrońcy p. dyrektora Zassowskiego mają głos.

Wydrukowany w tej rubryce (patrz „Głos Pom." Nr. 150 z dnia 4 bm.) artykuł: Praktyka Gimnazjum Żeńskiego w Grudziądzu — wzbudził w całem naszem mieście wielkie zainteresowanie. Jednym z tego objawów jest nadesłany nam w imieniu grona osób artykuł, który w imię bezstronności i objektywności podajemy poniżej, bez względu na jego treść i formę, w pełnem brzmieniu:

W nowootworzonej przez Redakcję „Głosu Pomorskiego" rubryce „Głosy publiczne" pojawił się w nr. 150 dnia 4 bm. jako pierwszy artykuł, atakujący w zjadliwy sposób Dyrektora Gimnazjum p. A. Zassowskiego.

Kto patrzy sprawiedliwie na sumienna i gorliwą pracę p. Zassowskiego w Gimnazjum Żeńskiem, na coraz lepiej działającą machinę szkolną, na doskonały stosunek między rodzicami i Dyrekcją także i wielkie przywiązanie uczennic do swego dyrektora, przyznać musi, że p. Zassowski jest niezwykle dobrym i sprawiedliwym pedagogiem, mądrym nauczycielem i doskonałym urzędnikiem. Czy więc jest rzeczą taktowną i uczciwą tak ciężko i pożytecznie pracującemu dla naszej młodzieży człowiekowi, złośliwością zamącać spokój i w tej pracy przeszkadzać?

W ostatnich dniach przed zamknięciem szkolnego roku, kiedy całe grono nauczycielskie, a zwłaszcza Dyrektor, przemęczone całorocznemi trudami, najwięcej ma pracy, widzieliśmy rodziców, którzy wpadali do gabinetu Dyrektora, nietylko z żalami, ale i z grubiańskiemi remonstracjami i pogróżkami, z tego powodu, że ich córki nie otrzymały promocji. Dlatego też Dyrektor zarządził zamykanie bramy w czasie egzaminów i ściśle ograniczył przystęp do siebie, chcąc prawdopodobnie w możliwym spokoju ukończyć przedwakacyjną pracę.

Z tego samego powodu, chcac oszczędzić rodzicom i sobie czasu, wywiesił, tak jak to zapowiedział, listę dziewczynek niedostatecznie przygotowanych do szkoły. Nie zna p. Zassowskiego, kto może przypuszczać, że zdolny On jest do złośliwości względem kogokolwiek, a zwłaszcza względem dzieci. Dziwimy sie więc niezmiernie, jak można człowieka tak szlachetnego i zasługującego na szacunek, obrazić anonimowym listem otwartym, oraz podkopywać zaufanie młodzieży szkolnej i rodziców do jednego z najbardziej zasłużonych w obecnej chwili w Polsce pedagogów. Gdyby ci ludzie, którzy bliżej znają p. Zassowskiego, pominęli wspomniany artykuł milczeniem, to daliby dowód, że nie warci są, aby ich dzieci miały takiego nauczyciela.

Sądzimy więc, że te szkodliwe artykuły zostały umieszczone w „Głosie Pomorskim" tylko przez przeoczenie.

Grudziądz, dnia 5 lipca 1926 r.

(—) Adam Płotast, Stanisława Płotastowa, Stanisław Sądłowski, Józeta Sadłowska, H. Szmalc, Marja Murawska, Marta Gatzowa, Franciszek Gatz, Bronisława Kortalowa, Adam Piwkowski, Anna Piwkowska, E. Szulcowa, Zofja Kołakowska, Walenty Kołakowski, Zofja Kwaśniewska, Józef Kwaśniewski, Zbigniewostwo Piątkowscy, Stefania Rydlowa, Marja Rucińska, Zofja Sterzowa, Konstanty Ossowski, Jadwiga Ossowska, Jadwiga Sipajłłowa, Franciszka Ładosiowa, Adrjanna Kasprzycka, M. Ruchniewiczowa, poseł L. Krzywiński, A. Krzywińska, dr. Kazimierz Maj, T. Majowa, dr. Aleksander Jochelson, dr. Czesław Górski, Jadwiga Zołoteńka, Marja Żyborska, Bronisława Sujkowska, Wacław Korzeniewski, Kazimiera Korzeniewska, Adam Korzeniewski, Anna Korzeniewska, Władysław Kulerski, Sikorski, Helena Kruszonowa, Franciszek Kruszona, Jan Piotrowski, Marja Piotrowska, Kazimierz Kulczyk, Magdalena Rostowa, Jan Orłowski, Aleksandra Bzowska, B. Makowska.

*

Tyle obrońcy p. dyr. Zassowskiego. Liczne ich grono niewątpliwie służy dowodem, iż p. dyr. Z. potrafił zaskarbić sobie duże uznanie. Rezerwując jednak miejsce dla odpowiedzi ze strony autora krytyki nie samej osoby p. dyr. Z., ale jednego z jego zarządzeń, które było przyczyną zrozumiałego wzburzenia, musimy tu ze swej strony zastrzec się przeciwko pewnym zwrotom w artykule, a mianowicie temu: „sądzimy więc, że te szkodliwe artykuły zostały umieszczone w „Głosie Pomorskim" tylko przez przeoczenie". Wprost przeciwnie. Uważamy, iż „Głos Pomorski" drukując krytykę danego zarządzenia, które dostatecznie niczem uzasadnić się nie da, spełnił właśnie sumiennie swój obowiązek i z tego owe artykuły z punktu widzenia dobra publicznego zasadniczo nie szkodliwą, ale dodatnią ujawniły tendencję. — Red.

W sprawie szkół średnich.

Obrady rodziców. — Uwagi i życzenia pod adresem władz szkolnych i gimnazjów. Znamienne uchwały.

Dnia 7-go bm. odbyło się, jak już o tem pokrótce donosiliśmy we wczorajszym numerze „Głosu" w sali hotelu pod „Złotym Lwem" zebranie rodzicielskie przy licznym udziale zainteresowanych, oraz pp. posłów i przedstawicieli „Głosu Pomorskiego".

Przewodniczący komitetu (dorywczo powstałego), p. Komorowski, wyjaśnił, że zebranie zwołano w tym celu, aby dać możność rodzicom i nauczycielstwu szkół średnich wymienić poglądy na rzecz spraw obchodzących i rodzine i szkołę.

Referent p. Kamrowski w szeroko i z dobrą wolą ujętym referacie, zastrzegając się dobitnie, iż daleki jest od uprawiania jakiejkolwiek polityki dzielnicowej, omówił szereg braków i niedomagań, jakie w tutejszych szkołach średnich dają się zauważyć.

I tak. Skasowano w szkołach średnich klasy przygotowawcze (wstępne), nie stwarzając na to miejsce nic innego. Świadectwa z ukończenia 3-ch klas szkoły powszechnej państwowej lub prywatnej, nie wystarczają, aby dziecko było przyjęte do gimnazjum.

Stosuje się w gimnazjach różne systemy egzaminacyjne. W jednych egzamin odbywa się w sposób wykładowy (matemat. - przyrodn. i klasycznem) w innych (żeńskiem) egzaminuje się każde dziecko z osobna, co ogółem trwa po 10 godzin dziennie.

Pobiera się różne opłaty dodatkowe na narzędzia, renowacje itp. Szkoły są przepełnione. Brak dostatecznej ilości wykwalifikowanych sił nauczycielskich. Niektórzy z pośród nauczycieli władają źle językiem polskim, wskutek czego młodzież ich nie rozumie, a nawet zdolni uczniowie muszą mieć pomoc prywatną w nauce.

Urządza się wywiadówki w sposób nieprowadzący do celu, można się bowiem na nich dowiedzieć, że ten uczeń z takiego przedmiotu stoi dobrze, inny źle, ten jest „krnąbrny", inny znów „pyskaty", ale nie daje się jemu odpowiedź na pytanie: „dlaczego dziej się tak, lub inaczej".

W ostatnich czasach wzmogła się tendencja gwałtownego wydalania dzieci za drobne przewinienia. Już w pierwszym roku nauki grozi się wydaleniem za niedostateczne postępy.

Uprawia się oszczędności na oświacie. Redukuje sie nauczycieli i szkoły, co jest przestępstwem wobec przyszłości narodu. Referent kończy apelem do nauczycielstwa, aby nawiązało do chlubnych tradycji Komisji Edukacyjnej, gdyż „oświata ludu dokona cudu".

W dyskusji przytaczano parę wypadków niesprawiedliwego postępowania kilku nauczycieli, którzy według zdania dyskutantów uprawiali wobec jednostek zemstę osobistą.

Jeden z zebranych podniósł, że rodzice mieliby wiele do powiedzenia, ale wolą milczeć, ażeby nie narażać się na ewentualne represalja.

P. poseł Krzywiński w rzeczowem przemówieniu wskazał na trzy kategorje niedomagań, o jakich była mowa zarówno w referacie jak i dyskusji.

Większość spraw poruszonych jak system nauczania i egzaminowania, jak reorganizacje przeprowadzane w szkołach, opłaty za naukę, angażowanie takich iczy innych sił nauczycielskich, redukcje tych sił i oszczędności, czynione na polu szkolnictwa, zależą od Ministerstwa W. R. i O. P., które te sprawy reguluje w zależności od całokształtu polityki państwowej i pod kątem widzenia nie jednej dzielnicy, ale całej Polski.

Zaborcom naszym udało się wytworzyć potrójny typ Polaka i z tego względu nie trzeba się dziwić, że i w szkole zdarzają się wypadki coraz zresztą mniej liczne, że nauczyciel nie rozumie swego otoczenia i naodwrót. Na takie zjawiska musimy być przygotowani, gdyż one zachodzić będą, bo zachodzić muszą, a rzeczą naszą, wzajemnie się zbliżać i poznawać.

B. zabór pruski otrzymał za czasów Polski 20 razy więcej szkół średnich, niż miał ich za Prusaków, poprawa zatem istnieje i zdążamy wielkiemi krokami do zupełnego zadośćuczynienia interesom tutejszego społeczeństwa. Dzisiaj i szkolnictwo walczy z trudnościami finansowemi wespół z całem Państwem.

Należy sobie jednak uprzytomnić, jaki olbrzymi krok uczyniono od czasów, kiedy w szkołach tutejszych nie było ani jednej mapy polskiej, bibljotek polskich, pomocy szkolnych polskich itp. Wszak parę lat temu nie było wprost na czem uczyć.

Przy szkołach istnieją Komitety Rodzicielskie, które również zdziałały wiele dobrego: zorganizowano ciepłe i pożywne śniadania dla młodzieży, uratowano w roku zeszłym 100 dzieci od wydalenia za nieopłacone wpisy szkolne, sprawiono szereg najniezbędniejszych pomocy naukowych itd., ale niestety, Komitety Rodzicielskie nie znajdują dostatecznego poparcia u rodziców. Dzisiejsze zebranie uważa za chybione, albowiem wszystkie ze spraw poruszonych można było z powodzeniem załatwić w Komitetach Rodzicielskich, dokąd trzeba się było udać.

Referent p. Kamrowski, ubolewając, że obecni profesorowie głosu nie zabierali, stwierdza, że wypowiedziane żale osobitse nie były skierowane do ogółu nauczycieli, ani też do dyrektorów szkół.

Ogół nauczycielstwa jak i dyrektorowie znajdują — mówił — pełne uznanie za swą pracę i zrozumienie warunków i trudności, z jakiemi zmuszeni są borykać się na swych odpowiedzialnych posterunkach.

Z kolei odczytano i przyjęto większością głosów szereg rezolucyj.

REZOLUCJE.

1. Domagamy się w myśl paragrafu 119 Konstytucji — szkół średnich wolnych od opłat.

2. Domagamy się zniesienia egzaminów wstępnych do gimnazjów (1 kl.) dla dzieci, które ukończyły 3 klasy szkół powszechnych państwowych lub prywatnych z wynikiem dobrym.

W innym razie domagamy się zniesienia prywatnych szkół przygotowawczych jeśli świadectwa tych szkół nie posiadają żadnej wartości.

3. W razie utrzym. nadal egzamin. wstępn. domagamy się conajmniej ujednolicenia stosowanych systemów egzaminacyjnych.

4. **Ze względu na rozpaczliwy po większej części, stan budżetu rodzinnego, domagamy się ustalenia w końcu podręczników szkolnych i zerwania wreszcie z ciągłemi zmianami podręczników z roku na rok, a tembardziej w ciągu roku szkolnego!!!**

5. Domagamy się otwierania w szkołach średnich klas równoległych i uwzględniania przy przyjmowaniu **w pierwszym rzędzie dzieci miejscowych.**

6. Domagamy się zmiany systemu nauczania w tym duchu, aby szkoły przestały być instytucjami egzaminacyjnemi a starały się kształcić dzieci wedle uzdolnień indywidualnych.

7. Domagamy się odwołania nauczycieli, którzy nie władają poprawnie językiem polskim, niemiłosiernie go kalecząc obcemi naleciałościami.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ sobota 10 lipca 1926 r.

KALENDARZ: Sobota 10-go lipca 7 Braci męcz.
Niedziela 11-go Piusa p Pelagii.
Wschód słońca 3 50 zachód 20 19
Wschód księżyca 4 5 zachód 20 50

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w sobotę, dnia 10-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem powtórzenie premjery doskonałej sztuki Fijałkowskiego „DRUGI MĄŻ" w pierwszorzędnej obsadzie.

W niedzielę, dnia 11-go bm. o godzinie 8-mej **wieczorem** po raz ostatni wspaniałe arcydzieło Szekspira **„HAMLET".**

—** **KINO „ORZEŁ"** wyświetla od dzisiaj środy **tytaniczne** i gigantyczne arcydzieło sezonowe **„Havoc"** (Twe usta każdy całował), z Madge Bellamy w roli głównej. **Prócz** tego arcywesoły nadprogram.

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 10 do 16 lipca **włącznie:** Apteka pod Orłem, ul. Trzeciego Maja 25, **tel. 360.**

*

—** **Z KANCELARJI PARAFJALNEJ.** W niedzielę, **dnia** 11-go bm. i następną 18 bm. przystępują we Farze **dzieci** pierwszy raz do Komunji św. Porządek nabożeństw **zmienia** się dlatego o tyle, że druga suma, rozpoczynająca się zwykle o godzinie ½11 rozpocznie się już o godzinie 10-ej. Nabożeństwo zaś szkolne odprawi się o godzinie 9½ w kościele Ducha św. Wszystkich wiernych, którzy mają prawo siadywać w ławkach, prosi się gorąco, aby w te uroczystości swych miejsc odstąpili rodzicom dzieci przystępujących do pierwszej komunji św.

Zebrania: W poniedziałek o godzinie ½8 odbędzie się w salce parafjalnej zebranie Towarzystwa Czeladzi Katolickiej.

—** **MINISTER REFORM ROLNYCH W GRUDZIĄDZU.** Jak już zapowiadaliśmy, w piśmie naszem, w dniu przedwczorajszym przybył dzisiaj do naszego miasta **p. minister reform rolnych,** celem przyjęcia pp. interesentów w sprawach związanych z praca Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu.

P. minister udzielał audjencji w siedzibie Okr. Urz. Ziemskiego przy ulic Ogrodowej 31 (róg Sienkiewicza) począwszy od godziny 12-ej w południe. Szczegóły z pobytu p. ministra podamy w najbliższym numerze „Głosu Pomorskiego". Z Grudziądza wyjeżdża p. minister przez Nowe, Gniew, Tczew i Gdańsk na wybrzeże polskie, w poniedziałek zaś wraca do Torunia, gdzie o godzinie 12-ej w południe odbędzie się ponownie konferencja przedstawicieli wielkiej i małej własności ziemskiej.

—** **MAGISTRAT MIASTA GRUDZIĄDZA** przystąpił do rozbudowy miasta i połączenia dworca kolejowego z portem Nadwiślańskim. W związku z przeznaczeniem Grudziądza, jako portu przeładunkowego dla węgla polskiego do krajów Nadbałtyckich i Skandynawskich rząd udzielił również kredytów dla akcji rozbudowy i obecnie miasto przystępuje do realizacji zatwierdzonych projektów.

Rozdane zostały już prace ziemne przy budowie portu kolejowego firmie Peikert i Rysiewicz, która ma jeszcze złożyć odpowiednie gwarancje materjalne na zabezpieczenie przyjętych prac.

—** **PODCZAS POBYTU W WARSZAWIE PREZYDENTÓW MIASTA GRUDZIĄDZA, TORUNIA I BYDGOSZCZY,** którzy zostali wezwani przez p. ministra pracy i opieki społecznej w związku ze strajkiem pracowników instytucji użyteczności publicznej, zażądano od prezydentów złożenia deklaracji, iż wszyscy pracownicy zostaną przyjęci na dawnych warunkach. Prezydenci oświadczyli, że takiej deklaracji składać nie mogą, ponieważ sa tylko wykonawcami uchwał Magistratu.

—** **WANDA SIEMASZKOWA,** znana w całym kraju znakomita artystka dramatayczna bawi od kilku dni w naszem mieście bezpośrednio po powrocie z występów gościnnych w Ameryce, gdzie zbierała zasłużone owacje. Jak nas informują, kierownictwo Teatru Miejskiego poczyniło starania, aby świetna tę aktorkę pozyskać na kilka przedstawień w Grudziądzu.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ.

Odchodzą z Grudziądza:

Do Jabłonowa — Brodnicy — Działdowa — (Warszawy): 0,51 P — 1,40 — 2,53* — 8.15 — 13,15 — 16,13 — 19,50.

Do Laskowic — (Bydgoszczy — Poznania — Chojnice — Gdańska): 3,29* — 3,44 — 5,40 P — 7,13 — 10,40 — 13,25** — 16.19 20,10 — 23,35.

Do Torunia — (Poznania): 0,47 — 5,35 — 8,55 — 16,25 — 19,20.

Do Gardeji — Łasina: 5,36 — 16,26 — 19,20.

Do Radzyna (bezpośrednio przez Mełno): 9,20 — 17.

Przychodzą do Grudziądza:

Z Jabłonowa — Brodnicy Działdowa — (Warszawy): 3,15* — 3,34 — 5,30 P — 6,58 — 10,24 — 16,07 — 22,10.

Z Laskowic — (Bydgoszczy — Poznania — Chojnice — Gdańska): 0,42 P — 1.25 — 2,43 — 7,39 — 8,49 — 12,52 — 16,08 — 19,14 — 22,19.

Z TORUNIA — (Poznania): 2,24 — 7,43 — 13,08 — 16,07 — 18,39.

Z Gardeji — Łasina: 8,09 — 13,07 — 22,02.

Z Radzyna (bezpośrednio przez Mełno): 11,48 — 19,13.

P — pospieszny; — * sezonowy od 15 czerwca przez Gdańsk — Gdynię — Puck na Hel; — ** tylko do Laskowic.

—** **POMORSKA IZBA PRZEMYSŁOWO - HANDLOWA W GRUDZIĄDZU** zawiadamia, że 9-te posiedzenie plenarne Pomorskiej Izby Przemysłowo - Handlowej odbędzie się w Grudziądzu, dnia **16-go lipca (piątek) 1926 r.** o **godzinie** 4-ej popołudniu w sali obrad Magistratu m. Grudziądza (Ratusz I.), na którem będą omawiane aktualne sprawy życia gospodarczego naszego obwodu.

—** **PIERWSZY WALNY ZJAZD DELEGATEK ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ** (Oddział żeński) odbędzie się w Toruniu, dnia 11-go lipca w sali szkoły wydziałowej na pl. św. Katarzyny. Na zjazd zapraszamy wszystkie Delegatki Stowarzyszeń, Sodalicyj i Bractw Różańcowych. **ks. Żynda.**

—** **WAŻNE DLA MATURZYSTÓW.!** Akademickie Koło Pomorzan przy Związku Studentów Kresów Zachodnich w Warszawie zawiadamia maturzystów pomorskich, że utworzyło na okres wakacyjny następujące agendy informacyjne: W Brodnicy, Kościuszki 7 — kol. Chmara Paweł, w Toruniu, Bydgoska 84 — kol. Żelazny Aleksander, w Chełmnie, Grudziądzka 38 — kol. Ebłowski Józef, w Grudziądzu, Ogrodowa 21 — kol. Łazarewicz Alfons.

Główna agenda informacyjna mieści się w siedzibie Koła w Warszawie, Szpitalna 1 m. 1.

Powyższe agendy udzielają wszelkich informacji w sprawach związanych z odbywaniem studjów w stolicy.

—** **ZWIĄZEK PODOFIC. REZ. Z. Z. RZ. P. KOŁO GRUDZIĄDZ** urządza wielką zabawę latową, odbyć się mającą w niedzielę, dnia 11 lipca br. w ogrodzie i sali p. Wiśniewskiego w Dragaszu pow. Świecie (za Wisłą, „Czerwona Oberża") z następującym programem: O godzinie 3-ej popol. koncert orkiestry Koła Podofic. Rez. przy motorówce. O godz. 4-ej popol. koncert w ogrodzie, strzelanie do tarczy o cenne nagrody, koło szczęścia, kulanie kręgli o nagrody, loterja fantowa wyścigi w workach o nagrody, zwijanie kłębka o nagrody, ognie sztuczne, ognię bengalskie, tańce. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

—** **TRZECI ZJAZD VIII. Okręgu Pomorskiego Związku Kół Śpiewackich** odbędzie się w niedzielę, dnia 11 lipca 1926 roku w Sępólnie, na który Szanowne Obywatelstwo całego Okręgu uprzejmie zaprasza Zarząd.

Towarzystwa, należące do Okręgu wzywa się do jaknajliczniejszego udziału z sztandarem, towarzystwa pozaokręgowe prosi się serdecznie o współudział.

Ze względu na jednolitość, pożądane jest, aby śpiewacy przybyli w ciemnych, a śpiewaczki w jasnych ubiorach.

— **PILNE PACZKI POCZTOWE,** zostały zaprowadzone z dniem 1 lipca br. w obrocie pocztowym wewnątr kraju. Pilne paczki są przyjmowane tylko do wagi 10 klg. i do wysokości zł. 1000 — wartości lub pobrania oraz do miejscowości przenaczenia, w któych znajdują się urzędy lub agendy pocztowe. Paczki są wysyłane przedewszystkiem pociągami pospiesznymi. Za przesyłkę paczek pilnych pobierana jest potrójna opłata taryfowa, ustalona dla paczek zwyczajnych, oraz w obu wypadkach osobna pojedyńcza opłata za pospieszne doręczenie, o ile paczka nie jest adresowaną „poste restante". Przy paczkach pilnych adresowanych „poste restante albo do tych urzędów i agencji pocztowych, w których nie zaprowadzono doręczenia paczek do domów, wzmiankowana opłata za doręczenie nie obowiązuje. W tych wypadkach bowiem doręcza się odbiorcom przez umyślnego posłańca odnośne adresy pomocnicze bez pobierania jakichkolwiek opłat za to.

—** **POŻAR LASU PRZY FORCIE GAĆ.** Dzisiaj około godziny 8-mej rano zaalarmowaną została Straż Pożarna przez stację wodociągów na skutek pożaru, jaki wybuchł przy forcie Gać.

Podkreślić należy niezwykłą sprawność Straży, która już w ciągu 5 minut przybyła na miejsce i ogień opanowała całkowicie. Spaliła się tylko trawa na przestrzeni około 100 metrów kwadr. Miasto szkód żadnych nie poniosło. Ogień wywołany został rakietą, rzuconą z samolotu wojskowego.

—** **NIE GRAJ WOJTEK, NIE PRZEGRASZ ... FORTEPIANU.** P. Bronisław Saks nie znał widocznie tego przysłowia. Może w Łunowie, pow. chełmińskiego rzadko bywa na ustach tamtejszych obywateli.

Przyjechał sobie do Grudziądza ze świnkami własnego chowu i po zrobieniu dobrego interesu, dorzucił do portfeliku, tak niby od niechcenia — jeszcze 300 złotych.

Ale złe nie śpi; spragniony orzeźwienia (wczoraj był dzień upalny) wstąpił do jednej z restauracji przy ulicy Toruńskiej na szklaneczkę piwa. Człowiek jest zwierzęciem towarzyskiem. P. Bronisław znalazł też szybko towarzystwo arcymiłych panów i rozpoczęła się gra w karty, grzecznie i spokojniutko. I nicby nie zamąciło tej harmonijnej biesiady, gdyby nie to, że nasz bohater zauważył po pewnym czasie, jak cała wymieniona na gotówkę świnia — przeszła do kieszeni nowych przyjaciół. Ci zaś ,jako ludzie doglądający swoich interesów a może dbali o los swych rodzin z powodu kilkugodzinnej rozłąki — zapomnieli o pewnych formalnościach towarzyskich i pozostawili łunowskiego obywatela (pow. chełmińskiego) całkiem bez pożegnania w cichem rozmyślaniu nad znikomością rzeczy ziemskich.

Aliści zaduma pierzchła i smutna rzeczywistość przygnała p. Bronisława na komisarjat policji ze skargą. Tam nie odmówiono mu pomocy i po pewnym czasie aresztowano jednego z sympatycznych partnerów, niejakiego Walentego Bruzdę, z zawodu karciarza.

—** **I STAROŚĆ OD GRZECHU NIE CHRONI.** Niestety nawet od najgorszego. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Grudziądzu skazny został 72-letni Domagalski, zamieszkały przy Drodze Łąkowej na rok więzienia za usiłowanie zniewolenia 2 sześcioletnich dziewczynek. Rozprawa toczyła się bez udziału publiczności.

Koronkowe oszustwo na poczcie.

Fałszywa adresatka i fałszywy policjant.

Niezwykle misternego oszustwa dokonano niedawno na warszawskiej poczcie głównej.

Oto w d. 26 ub. m. na pocztę nadeszła przesyłka pieniężna z Zagłębia Dąbrowskiego pod adresem Stanisławy Żaboklickiej przy ul. Kr. Przedmieście.

Urząd pocztowy jak zazwyczaj wysłał adresatce odnośne zawiadomienie i zdawało się sprawa jest skończona.

Aliści przesyłka do dnia 30 nie została odebrana, natomiast w tym dniu dzwonek telefoniczny zaalarmowa kierownika poczty, a gdy odezwał się on, usłyszał przez telefon oświadczenie: „tu mówi komisarjat siódmy: dyżurny przodownik: zgłosiła się do nas p. Stanisława Żaboblicka, która melduje, że zgubiła zawiadomienie poczty na odbiór przesyłki i jednocześnie stwierdza, że przeprowadziła się na ul. Wolską nr. 16. Chodzi oto czy urząd pocztowy wyda jej na podstawie tego zameldowania pieniądze".

Kierownik odrzekł, że pieniądze zostaną jej wydane o ile przyniesie wyciąg z ksiąg meldunkowych i o ile przybędzie z nią delegowany policjant.

Nazajutrz istotnie przybyła niewiasta z wyciągiem z ksiąg meldunkowych domu nr. 46 przy ul. Wolskiej a wraz z nią policjant nr. 441.

Pieniądze wydano, tymczasem następnego dnia zgłosiła się inna niewiasta, przedłożyła zawiadomienie i zażądała wydania tej właśnie paczki, którą poprzednio odebrała rzekoma Żaboblicka.

Nie ulegało wątpliwości, iż druga niewiasta jest faktyczną Żaboblicką, pierwsza zaś była oszustka.

Sprawę natychmiast przekazano urzędowi śledczemu a znamy z przebiegłości podk. Bachrach i wywiadowca Stanisławski, wkrótce znaleźli się na tropie sprawy. Policjant oznaczony nr. 441 był oczywiście Bogu ducha winny — natomiast ustalono, że na krótko przed oszustwem wydalony został z oddziału rezerwy policyjnej posterunkowy nr. 2441.

Rewizja w jego mieszkaniu wykryła mundur i czapkę z której cyfra „2" została usniętą. Dziś eks-policjanta tego schwytano. Jest to Stefan Chaciński. Poddany konfrontacji na poczcie został rozpoznany jako ten, który towarzyszył fałszywej Żaboklickiej.

Dalsze dochodzenia ma wyjaśnić drogę fałszowania zaświadczeń.

Bezdenny cynizm krwawych oprawców.

Piła ciesielska narzędziem zbrodni czerwonych katów.

„Sibirskij Ogoniok", czasopismo sowieckie, wydawane w Omsku podaje opis piły, znajdującej się w muzeum rewolucyjnem w Noworosyjsku. Jest to zwykła piła ciesielska, pokryta krwawą rdzą i nosząca następujący napis: „Ja towarzysz Wołkow, ofiarowuję tą piłę, którą przepiłowałem Kolczakowskich białogwardzistów, Miliajewa i Pietrowa. Poświadczam odbiór 5 rubli, otrzymanych od towarzysza Zazubrina na kupno nowej piły". Autentyczność tego dokumentu zalegalizowana jest przez towarzysza Dudina, prezesa miejscowej egzekutywy rewolucyjnej, który stwierdza, że wspomniani „burżuje" zostali istotnie przepiłowani na kawałki.

Syn słynnej artystki polskiej zbudował most największy na świecie.

W dniu święta Niepodległości Stanów Zjednoczonych A. P. otwarto w Filadefji dla ruchu publicznego najdłuższy na świecie most wiszący na rzece Delaware.

Most ów, długości 9.600 stóp, jest triumfem techniki ze względu na kolosalną rozpiętość jednego przęsła i jednem z najpotężniejszych dzieł Ameryki.

Dla Polski fakt ten jest podwójnie interesujący. Most bowiem jest dziełem wybitnego Polaka, wsławionego już budową mostów w Ameryce, Ralfa Modrzejewskiego, syna słynnej artystki dramatycznej

Ruch towarzystw.

—(rt) **Towarzystwo Powstańców i Wojaków Gardeja-Budy** urządza w niedzielę, dnia 11 lipca br. wielką zabawę latową w lesie J a m y przy dworcu Gardeja, połączoną z koncertem 18 pułku ułanów tańcem i najrozmaitszemi innemi urozmaiceniami. Początek punktualnie o godzinie 2-ej popoł. Towarzystwa bratnie oraz Szanownych Obywateli miejscowych i pozamiejscowych uprasza się o gremjalne przybycie. **Komitet zabawowy.**

—(rt) **Baczność Powstańcy i Wojacy!** Miesięczne zebranie członków Towarzystwa odbędzie się we wtorek, dnia 13 lipca br. o godzinie 8-mej wieczorem w sali p. Zielińskiego przy ulicy Długiej.

Wycieczka Towarzystwa parowcem do Gniewu odbędzie się w niedziele dnia 18 lipca br. Bilety nabyć można w Sekretarjacie Towarzystwa Ratusz II we wtorek i piątek między godziną 5 a 7 popołudniu oraz u druha Graczyka, ul. Kościuszki 14 i u Br. Bażańskich. O liczne przybycie członków na zebranie uprasza **Zarząd.**

—(rt) **Stowarzyszenie Polsk. Młodzieży Kat. Męskiej w Małem Tarpnie** urządza w niedzielę, dnia 11-go lipca 1926 r. na sali p. Schmidta w Owczarkach swą zabawę letnią z koncertem ogrodowym, który wykona orkiestra 64 p. p. Dochód przeznacza się na zakup sztandaru. Początek punktualnie o godzinie 4-tej popołudniu. Od ostatniego przystanku tramwajowego kursuje autobus. — O liczny udział prosi G o t ó w! **Zarząd.**

—(rt) **Zebranie cechu szewskiego** odbędzie się w poniedziałek, dnia 12. 7. br. o godzinię 7-mej wieczorem u p. Dominikowskiego, ul. Strzelecka. O liczny udział prosi **Zarząd.**

—(rt) **Sekcja Bokserska Tow. Sp. „Olimpja".** Trening sekcji odbędzie się dnia 10 bm. o godzinie 7-mej wieczorem na własnem boisku przy ul. Wiktorjusza. W razie niepogody trening odbędzie się w Bazarze.

(—) Sadłowski, kierownik sekcji.



Z ŚWIATOWEGO TURNIEJU W WIMBLEDON.
Nowa gwiazda sportu tennisowego, piękna hiszpanka Lili d'Alvarez ze swoim ojcem, jest faworytką tamtejszej publiczności sportowej.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (14 000 zł. na mieszkania dla robotników.)** W dniu wczorajszym p. wojewoda pomorski Wachowiak przyjął przewodniczącego Rady Miejskiej w Toruniu p. Antczaka, który przedstawił p. wojewodzie opłakane warunki mieszkaniowe robotników, zamieszkujących w podziemiach dawnych schronów wojskowych. P. Wojewoda przyrzekł wyasygnować magistratowi m. Torunia po 14 000 zł. miesięcznie od lipca do listopada rb. na budowę baraków dla tych robotników.

(Sytuacja strajkowa.) Sytuacja strajkowa w zakładach użyteczności publicznej w Toruniu bez zmiany. Wśród strajkujących objawia się niezadowolenie z przedłużającego się strajku, tem bardziej, że delegacja wysłana do Warszawy w sprawie interwencji rządowej nie osiągnęła zamierzonego rezultatu.

(O Teatr w Toruniu.) Dzięki interwencji p. wojewody pomorskiego Wachowiaka komitet teatralny w Toruniu uzyskał audjencję u p. premjera Bartla na wtorek dnia 13 bm. Delegacja komitetu, składająca się z przedstawicieli magistratu, rady miejskiej, starostwa

krajowego i teatru toruńskiego, przedłoży p. premjerowi memorjał dotyczący losów teatru toruńskiego, celem uzyskania subwencji rządowej dla teatru na przyszły sezon.

—** **GDAŃSK. (Uroczyste otwarcie dworca kolejowego w Gdyni.)** Z okazji otwarcia dworca kolejowego w Gdyni, które odbędzie się dnia 15 bm., dyrekcja kolei państwowych w Gdańsku obchodzić będzie ten dzień uroczyście. Uroczystości rozpoczną się nabożeństwem, następnie wygłoszone będą przemówienia, a zostaną zakończone rautem dla gości zaproszonych i przedstawicieli prasy.

(Prowokacje szowinistów gdańskich.) W dniu wczorajszym odbyło się w Sopocie doroczne korso kwiatowe. Nacjonaliści nie omieszkali skorzystać z tej okazji i zamanifestowali swoje przywiązanie do domu Hohenzollernów i cesarstwa, przybierając swe auta kwiatowe w chorągwie czarno-biało-czerwone oraz inne dekoracje, symbolizujące wierność starej ojczyźnie. Auta te jakby na urągowisko zatrzymały się przed trybuna, w której znajdował się wysoki komisarz van Hammel.

Z całej Polski

—** BYDGOSZCZ. **Wydzierżawienie teatru miejskiego.)** Magistrat m. Bydgoszczy postanowił oddać w dzierżawę teatr miejski na sezon 1926/27 p. Łybizbańskiemu. Ogólnie panuje przekonanie, że warunki, na których magistrat oddał teatr w dzierżawe, są nader korzystne dla dzierżawcy. Nowy dzierżawca — poza świadczeniami, które otrzymywali poprzedni kierownicy teatru — uzyskał przyznanie subwencji od magistratu w wysokości 60 000 zł. rocznie. Opłaty personelu technicznego przyjmuje na siebie miasto.

—** **POZNAŃ. (Województwo Poznańskie)** wysłało na międzynarodową wystawę żeglugi śródlądowej w Bazylei materjały ilustrujące dokładnie stan i rozwój transportów na istniejących w Wielkopolsce kanałach i rzekach.

—* **WARSZAWA. (Ludność m. st.Warszawy).** Ludność Warszawy w dniu 1 stycznia br. wynosiła (bez wojska skoszarowanego i przyjezdnych) 1.015.426 osób płci obojga, w tem mężczyn 463.660, czyli 45,7 proc. kobiet 551,766 czyli 54,3 proc. Podług wyznań chrześcijan było 701.757 (316.340 mężczyn i 385.417 kobiet), żydów 313.669 (147.320 mężczyzn i 166.349 kobiet).

W porównaniu ze stanem z dnia 1 stycznia 1925 r. ludność Warszawy zwiększyła się o 22.976 głów, z czego około 8 tysięcy na przyrost napływowy.

Rzecz znamienna, że jednocześnie z wzrostem ogólnej liczby mieszkańców Warszawy, spis wykazał ubytek Żydów, wynoszący 8.516 głów, z czego wynika, że w 1925 r. wzrastała wyłącznie ludność chrześcijańska i to w takiej mierze, że nietylko pokryła sobą ubytek ludności żydowskiej, ale dała jeszcze nadwyżkę około 23 tysięcy. Ubytek ten nie da się wytłumaczyć niczem innem, jak emigracją, spowodowaną ogólnym kryzysem gospodarczym, a zwłaszcza zastojem w handlu, stanowiącym jedno z głównych źródeł zarobkowania mas żydowskich. Datująca się od wybuchu wojny anormalna przewaga liczebna kobiet nad mężczyznami utrzymuje się w dalszym ciągu: na 100 mężczyzn przypada w Warszawie 119 kobiet. Z ogólnej liczby mieszkańców na śródmieście przypada 759.224, na Pragę 95.723, na przedmieścia zaś 160.479.

—* **WARSZAWA. (Skok z piątego piętra na bruk).** Wczoraj na ulicy Zygmuntowskiej z piątego piętra rzuciła się na bruk 28-letnia żona dentysty, Małka Lejmann. Samobójczyni, przewieziona w stanie nieprzytomnym do szpitala Przemienienia Pańskiego, wkrótce zmarła.

—** **LUBLIN. (Przejechany przez pociąg.)** Pociąg nr. 825 zdążający z Łukowa do Lublina, najechał dziś rano na przejeździe bronowickim koło fabryki samolotów Plage-Laśkiewicz na nieznanego mężczyznę, liczącego lat 60 i obciął mu obie nogi. Nazwiska ofiary wypadku dotychczas nie ustalono. Stan jego jest bardzo ciężki.

—* **KRAKÓW. (Nowy wojew. krakowski objął urzędowanie).** W województwie Krakowskiem nastąpiło oficjalne przejęcie urzędowania przez nowego wojewodę p. L. Darowskiego z rąk ustępującego woj. Kowalikowskiego. Z aktu tego sporządzono odpowiedni protokół.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: **Stefan Machalewski.**
Odpowiedzialny redaktor: **Izydor Średzki.**

Ś. P.

WŁADYSŁAW SZARSZEWSKI

członek Bractwa Strzeleckiego w Radzynie Pom. człowiek o nieskazitelnym charakterze, zmarł dnia 8. bm. Zmarły położył niespożyte zasługi w pracy dla dobra Bractwa, to też pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

Zarząd Bractwa Strzeleckiego w Radzynie

7899 **Żakowski,** sekretarz. **Kirstein,** prezes.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Dominy Raszkowski w Grudziądzu.

Pożary leśne.

§ 44 policyjnej ustawy polno-leśnej z dnia 1-go kwietnia 1880 r. brzmi:

Grzywną do 1500 zł albo aresztem do 14 dni karany będzie ten, **kto:**

1. zbliża się lub wchodzi do lasu z ogniem względnie światłem odkrytem,
2. w lesie obchodzi się lekkomyślnie z ogniem, rozrzuca względnie upuszcza żarzące lub tlące się przedmioty,
3. pominąwszy wypadki przewidziane w § 360 nr. 6 kodeksu karnego, w lesie względnie w niebezpiecznej bliskości lasu bez wyraźnego zezwolenia władzy kompetentnej ogień rozpala lub mając zezwolenie, rozpalonego ognia nie dosyć strzeże, zaniecha dostateczne ugaszenie takowego lub zalanie wodą pozostałego żarzewia,
4. pominąwszy wypadki przewidziane w § 360 nr. 10 kodeksu karnego stawia opór Władzy Policyjnej, urzędnikom leśnym lub właścicielom lasu przy zawezwaniu do pomocy ręcznej podczas pożaru lasu, mimo, że bez mniejszego uszczerbku dla siebie mógł był zawezwaniu zadośćuczynić.

Powyższe rozporządzenie policyjne podaje się do wiadomości publicznej. Do wszystkich miejscowych obywateli, zwracamy się z prośbą, ażeby w interesie utrzymania lasu i parku miejskiego uważali na to, by w lesie i parku miejskim poza głównemi drogami jezdnemi nie palono wzgl. z ogniem nieostrożnie się obchodzono. Urzędnicy leśni mają nakaz każdego niezastosującego się do powyższego rozporządzenia natychmiast podać do raportu.

Grudziądz, dnia 9 czerwca 1926 r. [7147

Magistrat — Zarząd leśnictwa.

(—) Dr. Urbański.

OGŁOSZENIE.

W myśl par. 3-go Regulaminu obrad izbowych, niniejszem podaje się do wiadomości, że

IX-te posiedzenie plenarne

Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej

odbędzie się **w Grudziądzu**

w czwartek, dnia 15 lipca br., o godz. 4 popoł. w sali obrad **Magistratu** (Ratusz I).

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokółu ostatniego posiedzenia plenarnego,
2. Sprawozdanie izbowe:
   a) z czynności biura Izby,
   b) referat o postulatach przemysłu w obwodzie Izby, w związku z programem gospodarczym Rządu,
   c) referat o postulatach handlu w obwodzie Izby.
3. Wybór członka-korespodenta.
4. Wylosowanie 8-miu członków Izby z wyboru w celu dokonania wyborów uzupełniających na kadencję 1927/1929.
5. Wolne wnioski. — 7390

Na powyższe posiedzenie zapraszamy wszystkie sfery przemysłowo-handlowe w obwodzie Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Prezes: w z. (—) T. Marchlewski
Dyrektor: (—) H. Krupski

ST. CZAPCZYK

Grudziądz, Sienkiewicza 7, tel. 315.

Skład broni i amunicji

poleca na sezon polowania broń myśliwską jak: **Sauer & Sohn-Suhl, Manufaktur Gryff, Auguste Francotte, Fabrik National, Bayard-Piper** i inne po cenach nader korzystnych.

Naboje do wszelkich gatunków broni stale na składzie

Naprawa broni fachowo i sumiennie we własnym warsztacie.

Wypychanie ptaków.

Poszukuję większego próżnego **SKŁADU** z połączonym pomieszkaniem 3—5 pokoi w jednym domu na prowadzenie towarów kolonialno-delikatesowych i towary bławatne, krótkie, w ruchliwej lepszej ulicy lub rynku, w Grudziądzu, Bydgoszczy, Toruniu, Poznaniu, Ostrowie lub Gnieźnie. Oferty z podan. ceny miesięcznej dzierż. i warunk. płatności uprasza **Zygmunt Świetlik, Kościan,** ulica Wrocławska nr. 6

Zawiadamia

się zainteresowanych, że **zawodowy kurs** kroju i szycia krawieczyzny oraz bielizny dam. sk. i męsk. rozpocznie się 1-go września. Zapisy od 10—4 popol. **Lipińska,** Nadgórna nr. 25, II p. [7848

Baczność!

Grafologini-fizjognomistka nieodwołalnie wyjeżdża dnia 18 bm.

Z pisma określam charakter człowieka, wady, zalety i udzielam wskazówek jak zdobyć powodzenie. 7372

Mam praktykę sądową na polu grafologji i chiromancji, tłumaczę przeszłość i przyszłość.

Przyjmuję codziennie od godz. **11 do 1 i od 4 do 7, w niedziele i święta tylko popołudniu.**

Sarment
Grudziądz
Słowackiego 4,
parter na lewo.

Nerwowi, schorzali, cierpiący na bezsenność brak sił i energji, niechaj używają Sanator, a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymacie w waszej aptece piszcie do: Sanator Bydgoszcz 9. a otrzymacie darmo próbę i opis. [7125

PIEGI

plamy wyrzuty, usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery.

Benegnina mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tej że nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele.

Mag. Jan Stenzel aptekarz
Główny skład i wytw.:
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20

Stemple-Druki
tusz, spieszenie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

Wyuczam praktyczną metodą biegle **pisania na maszynach** w ciągu 4 do 6 tygodni. Pełny kurs korespondencji urzędowej, handlowej i bankowej, oraz budżety i bilanse. 5 maszyn najnow. systemów. Opłata w lipcu i sierpniu zniżona. Lipowa nr. 33, I piętro wejście od Kilińskiego. **Marta Lipowska**

7396



Dolegliwości nóg. Sól do nóg „Jana" odświeża nogi.

Preparat ten kosmetyczny został już ze świetnym wynikiem oddawna zagranicą wypróbowany.

Wystarczy wsypać tej soli kosmetycznej do miski ciepłej wody i bolącą nogę moczyć w niej przez 10 do 15 minut. Po tym czasie schodzi spuchlizna i ucisk, spowodowane niewłaściwem obuwiem i odciskami oraz ustaje dokuczliwe pieczenie nóg.

Stosowanie tej kąpieli tak oddziaływa na odciski i twardnienie naskórka, iż dają się łatwo bez użycia nożyka usunąć.

Najbardziej dokuczliwe i uporczywe bóle ustają przy użyciu soli kosmetycznej „Jana".

Sól kosmetyczna „Jana" odświeża zupełnie nogi. Można chodzić ile się chce; można stać godzinami na jednem miejscu, nie odczuwając najmniejszego zmęczenia. Można nosić ciasne, obcisłe obuwie, mając wrażenie, jakgdyby się je nosiło od lat.

Duża paczka soli kosmetycznej do nóg „Jana" kosztuje **zł 2,—.**

Do nabycia w każdej aptece i składzie aptecznym. W razie nieotrzymania należy zwrócić się do Głównego Składu na Polskę:

Dr. Elemer Fuchs, Warszawa XXVI.
ul. Bielańska 81.

Zamówienia zamiejscowe przy przesyłce pieniędzy zgóry **zł 2,15,** za zaliczeniem **zł 2,65.**

Hipolit Kotliński

GRUDZIĄDZ

I-szy skład ulica Mickiewicza nr. 24 — Telefon nr. 3
II-gi skład ulica J. Wybickiego nr. 7 — Telefon nr. 8

poleca bardzo korzystnie

WĘGIEL
PAPĘ
SMOŁĘ
LEPNIK
CEMENT
WAPNO

Wszelkie materjały budowlane i rolnicze

CENTRYFUGI (znane i wypróbowane marki)

Wózki dziecięce
Łóżka żelazne

oraz najrozmaitsze artykuły wchodzące w zakres branży żelaza

7213

OTTO KAHRAU

FABRYKA MEBLI

Grudziądz, Sienkiewicza 16

poleca po cenach b. przystępnych
POKOJE JADALNE,
MĘSKIE, SYPIALKI,
MEBLE POJEDYŃCZO

7245

WOJAŻER

dobry kupiec, możliwie z branży budowlanej potrzebny zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw uprasza się kierować do Głosu Pomorskiego pod nr. 7393

BANK LUDOWY

Tel. 421. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1896 Tel. 421.
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje
waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:
na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

6976

Dwuch uczni

zdolnych i uczciwych poszukuje od zaraz ewent. od 1 sierpnia 26 r.

Hipolit Kotliński

skład żelaza i artykułów budowlano-rolniczych **ul. Mickiewicza 24.**

TAPETY

w wielkim wyborze. Kolekcje na żądanie odwrotnie.

Linoleum • Dywany i Chodniki kokosowe

Ceratę na stoły i wózki dziecięce w najrozmaitszych kolorach i deseniach. 7310

Wszelkie **farby, laki, pędzle, pokosty, klej i terpentynę** poleca po przystępnych cenach tylko pierwszorzędnej jakości

P. Marschler, Grudziądz Pl. 23 Stycznia 18 Telefon nr. 517.

POŃCZOCHY

jedwabne, file d'ecosse, jedwabne i florowe, bawełniane, męskie i dziecięce poleca w dużym wyborze po cenach **przystępnych**

Skarpetki

7328

Pomorska Fabryka Pończoch

Grudziądz, ulica Groblowa (Plac Kąpielowy) Telefon 284

Sprzedaż detaliczna również w sklepie „SPORT" Plac 23-go Stycznia

---

KAWA

surowa oraz codzien. świeżo palona

7341 także wszelkie

TOWARY KOLONIALNE

po cenach konkurencyjnych dla odsprzedających poleca

Hurtownia kolonialna

„Triumph"

G. m. b. H.
Gdańsk, Altstädt. Graben nr. 102

INTERES

przedmioty gospodarcze, papier i galanterja, przy Rynku jest do **wydzierżawienia.** Do przejęcia towaru potrzebne **3000 do 4000 zł.** [7398

Fa Oskar Schulz właśc. M. Schwarz
N o w e (Pomorze) **Rynek 22**

Reklama jest dźwignią handlu!